Nr. 64. Wtorek, 20 Marca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat“** na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Adolfa H. Byka na prezydenta, a Michała Kulaka na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej w Brodach na rok 1894.

Pan Namiestnik zamianował c. i k. podoficera rachunkowego przy 58 pułku piechoty Stanisława Święcickiego, c. i k. podoficera rachunkowego przy 55 pułku piechoty Ludwika Wyszyńskiego, oraz tyt. wachmistrza żandarmeryi Karola Kreglera, c. k. kancelistami policyi w etacie c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała ukwalifikowanego wachmistrza żandarmeryi, Ferdynanda Antoniego 2ga im. Górkę, adjunktem podatkowym w XI klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 marca.

Opierając się na doniesieniach z dni ostatnich, można uważać powstanie w Brazylii za ukończone. Nie ma wątpliwości, iż teraz, gdy cała flota powstańcza a więc rdzeń siły zbrojnej rokoszan, została zmuszoną do poddania się na łaskę i niełaskę, nie pozostanie nic innego, jak pójść za przykładem floty tym także prowincyom, które połączywszy się z powstaniem, stawiały dotąd opór centralnemu rządowi. Rokosz trwał przeszło siedm miesięcy, a w tym czasie szala szczęścia przechylała się kilkakrotnie na stronę zbuntowanych admirałów. Dnia 7 września z. r. admirał de Mello wspólnie z admirałem Saldenha, wywołał *pronunciamento*, a w dwa miesiące później przyłączył się do nich admirał da Gama. Impulsem do rokoszu było to, iż wiceprezydent generał Floryan Peixoto, po śmierci prezydenta, marszałka Fonseca, zamiast rozpisać wybór nowego prezydenta, objął sam ster rządu. Postąpił on w tej mierze najzupełniej w duchu konstytucyi z roku 1891, która w głównej części jest wierną kopią konstytucyi Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki i podobnie jak ta postanawia, że w razie gdyby prezydent zmarł w czasie swojego urzędowania, jego miejsce zajmie na resztę okresu urzędowania, wiceprezydent. Zresztą i admirał Mello nie miał w pierwszych miesiącach nic do nadmienienia przeciw podobnemu załatwieniu kwestyi prezydentury a nawet przyjął z rąk wiceprezydenta Peixoto tekę ministeryalną. Dopiero później, poróżniwszy się z naczelnikiem rządu, przeszedł do obozu opozycyjnego i podniósł chorągiew rokoszu. Powstanie, chociaż w ogóle nie było krwawem, zadało krajowi ciężkie materyalne, a jeszcze dotkliwsze moralne rany. Flota rokoszan zachowała się mniej więcej biernie, a chociaż kilkakrotnie ostrzeliwała stolicę i była bliską jej zajęcia, nie odważyła się na krok stanowczy.

Sam Peixoto nieposiadając potrzebnej liczby okrętów do uderzenia na powstańców, był zmuszony przez czas dłuższy zajmować stanowisko obronne. Dopiero gdy powiodło mu się zakupić w północnej Ameryce kilka pancerników i pokaźną liczbę dział wraz z amunicyą, przystąpił do działania zaczepnego. Położenie floty powstańczej, zagrożonej z dwu stron i atakowanej bezustannie przez okręty rządowe, stawało się z dniem każdym krytyczniejsze. W chwili tedy, gdy katastrofa stała się poniekąd nieuniknioną, admirałowie i oficerowie schronili się na pokład zagranicznych statków wojennych, a pozostawieni na los Opatrzności szeregowcy zdali się na łaskę i niełaskę. Rząd postanowił, jak donosi depesza oficyalna udzielić amnestyi wszystkim powstańcom z wyjątkiem ich przewódców i tych, którzy w oznaczonym czasie nie stawią się dobrowolnie. Nadmienić tu należy, iż na krótko przed stłumieniem rokoszu odbył się zupełnie prawidłowo wybór prezydenta na następne trzechlecie, począwszy od 4 listopada z. r., a wybór ten padł na prezesa senatu Moraesa. Czy Moraes będzie szczęśliwszy w urzędowaniu od dwóch swoich poprzedników, to pytanie, na które obznajomieni ze stosunkami miejscowymi, nie mogą dać zadowalającej odpowiedzi. Brazylia od

83

ESTEJA.

MGŁAWICA.

XII.

(Ciąg dalszy).

Od przeszło trzech lat noga jego w jej sypialni nie postała. — Gdy Staś chorował, łóżeczko jego przeniesione było do dziecinnego pokoju. W zwykłych okolicznościach sypiał obok matki, ale Złoczowski odmówił sobie nawet tej pociechy by syna śpiącego, w czoło na dobranoc pocałować.

Więc Halka nie pojmuje co się stało? Bardzo chora być musi, — ale nie, nie przyzna się do niczego, — nie chce się ratować, — na co? —

Złoczowski już jest przy niej, pochylony nad nią przygląda jej się bardzo zaniepokojony.

— Czy cię co boli? — pyta, choć z tak wielką trudnością przychodzi mu zmienić ton oschły i zimny na pełen współczucia — a jednak serce jego żal i niepokój rozsadza.

— Nie, — odpowiada Halka — dziękuję ci Czesiu, — mnie nic nie jest. Niepotrzebnie posłałeś po doktora; — jutro wstanę.

— Jednak gorączkę masz widocznie?

— To tylko wypieki z wiatru. — Nic mi nie będzie.

— Może lepiej byłoby chiny zażyć. Jest w domu, — to w każdym razie nic nie zaszkodzi.

— Doprawdy, że nie potrzeba. Zbytecznie cię trudzili. Nic mi nie będzie.

Złoczowski stał wzruszony i zakłopotany. Byłby chciał zostać, usiąść obok niej i czuwać nad nią, bo mimo jej zapewnień niespokojny był. — Ale tak się usunął od tej kobiety, że dziś po prostu nie śmiał już do praw swych powrócić. — Zdawało mu się, że i dla niej obcym być musi.

Wahał się chwilę, — nareszcie zapytał:

— Pozwolisz, że jeszcze przyjdę za godzinę, dowiedzieć się co tu słychać?

— Dziękuję ci bardzo — odparła Halka więcej jeszcze od niego zakłopotana.

— Może zaśniesz. Staraj się zasnąć. Wejdę cicho to cię nie obudzę.

— Dziękuję ci. Może zasnę.

I była mu wdzięczną z głębi serca w tej chwili — Ale rozczulenie prędko przeszło.

— Zrobił to z poczucia obowiązku, — dla oczu ludzi — pomyślała — cóż jego może zdrowie obchodzi? — Gdyby mnie nie było, życie jego byłoby dużo znośniejsze, — może byłby jeszcze swobodny tak jak dawniej. Ja go tylko krępuję.

Powoli myśli jej plątać się zaczynają, — bezład w nich panuje. Wszystko wiąże się w jeden obraz: mąż jej i Kiliński, — Staś i mgławica, unosząca się nad nim. Rzeczywistość przestaje istnieć. — Ale i to chwilowem jest tylko. — Halka przypomina sobie, że lada chwila mąż nadejdzie. — Myśl ta niepokoi ją, — wzrusza, drażni i cieszy równocześnie. — Gdyby nie przyszedł, przykroby jej było. — A jeżeli przyjdzie, jeżeli odezwie się szorstko? Więc prawie boi się tego.

Po cichu, z niesłychaną ostrożnością wsuwa się Złoczowski. — Halka oczy zamknęła.

— Niech myśli, że śpię, to będzie najmniej kłopotliwe dla nas obojga.

Zbliżył się do łóżka jej, — popatrzał na nią. Przekonany, że śpi rękę na czole jej lekko położył. Głowa rozpalona była.

Coraz większa trwoga go ogarnia, — litość podnosi się w jego sercu. — Żal mu jej, — tak mu jej żal, że byłby w stanie zapłakać nad nią głośno.

Nie egzaminuje uczuć swoich. Wzruszony jest do głębi, — w tej chwili to jedno tylko wie, że ją kocha.

Nie, — nie może oprzeć się pokusie by choć ręki jej dotknąć ustami. — Halka czuje nagle na swej rozpalonej ręce długi pocałunek.

Coś dziwnego w niej się dzieje. Przemocą chciałaby stłumić wzruszenie, ale nerwy skołatane biorą górę, — i oto dwie łzy staczają się z pod jej zamkniętych powiek po twarzy.

— Halko — słyszy imie swe wymówione z cicha.

Otwiera oczy, — i spogląda na niego.

Jak się te oczy zmieniły od czasu, gdy ją pierwszy raz zobaczył. Teraz dopiero uderzyło go to.

Dawniej zagadkowe były, — teraz mówią o całej głębi uczuć, promienieją słodyczą i rezygnacyą, — tylko smutne są bardzo.

W tej chwili nie przychodzi mu na myśl, że ona pozbawiona jest serca i wszelkich zalet; — w tej chwili wie to jedno tylko, że ją kocha.

— Obudziłem cię?

— Nie, — ja nie spałam.

I dziwna rzecz, — widocznie lody przełamane zostały, bo teraz żadnego już zakłopotania nie czuli; — dobrze im było razem.

— Czemu płaczesz?

— To nic. Zmęczona jestem trochę.

— Powiedz prawdę — nic cię nie boli? Głowę i ręce masz rozpalone.

Ona nie ufała jeszcze. — Gdy przestanie się obawiać — pomyślała, — znowu nienawiść i pogardę okazywać mi będzie. Nie ma nadziei by to się zmieniło.

W chorobie odpoczywa trochę — i Staś także.

Ale w tej chwili uczuła znowu kłucie w lewym boku, bardzo dotkliwe, zapomniała że do bolu lepiej się nie przyznawać, i twarz jej drgnęła boleśnie.

Złoczowski rękę jej schwycił. — Powiedz, powiedz co ci jest? co ciebie boli?

Tego wiedziała już, że jej zaprzeczanie tylko przykrość sprawiłoby mu. — Więc odparła siląc się na głos obojętny. — Widocznie zaziębiłam się, — to drobnostka. Przespię się i jutro zdrowa będę.

— Czy pozwolisz mi zostać tu chwilę.

— Naturalnie. Bardzo ci jestem wdzięczną.

Usiadł na krześle przy łóżku. Halka oczy zamknęła, — i pierwszy raz od dawnego czasu doznała wielkiej ulgi. Lepiej jej było na świecie.

A jednak obecność męża silne wzruszenie w niej wywoływała. — Podnieconą się czuła coraz więcej.

On widział, że nie zasypia. — Pewnie jej przeszkadzam pomyślał.

— Może zaśniesz, jeżeli lampę zagaszę i wyjdę?

— Może — odparła, obawiając się, że mu kłopot sprawia, że sam spoczynku potrzebuje.

Raz jeszcze w rękę ją pocałował, ale teraz już więcej etykietalnie. — Przyszlę tu bonicę, — kilka godzin przedrzemie na kanapie, — a potem Jadwiga ją zastąpi.

— Nie rób tego Czesiu. Doprawdy, że nikogo nie potrzeba. Jutro zdrowa będę.

Poszedł — rzeczywiście trochę uspokojony jej zapewnieniem.

Halka noc całą spędziła w wielkiem podnieceniu; zasypiała ale sny straszne ją dręczyły, a co chwila budził ją dotkliwy ból w płucach i coraz silniej kaszlać poczynała.

— To nic. Tylko tyle wygranej ile ja chora jestem. Przecież choćbym umrzeć miała to lepsze niż takie życie.

Stało się to u niej jedyną jasno określoną myślą. — Zresztą nie była zdolna zastanowić się głębiej nad niczem. — Owo wejście męża, gdy stanął nad nią a myśląc, że spi ręce jej całował, snem jej się wydawało.

Nazajutrz skoro tylko głos Stasia posłyszała, zerwała się sama — i pomimo perswazyi bonici i panny służącej, poczęła się ubierać.

W jej garderobie okno co dopiero zostało zamknięte, pokój pełen był jeszcze dotkliwego chłodu i wilgoci.

Nie zważała na to. — Zimną kąpiel wzięła jak zwykle, pomimo dreszczy, które odczuwała.

Robiła to wszystko z pewną zaciętością. Podniecona była i niezupełnie odpowiadać mogła za czyny swoje. Jedna myśl tylko popychała ją do szkodzenia sobie samej: — Choćbym umarła, to lepiej byłoby i dla niego i dla Stasia.

Żałowałby mnie może i dla dziecka byłby lepszy!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czasu zdruzgotania tronu cesarskiego, podziela los wszystkich środkowo i południowo amerykańskich republik i stacza się coraz gwałtowniej z wyżyn, na jakie wzniósł je, pokonywując rozliczne trudności i nie szczędząc żadnych ofiar osobistych szlachetny dom Pedro.

Rada państwa.

(CCLXVI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 16 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Izba licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy bez wyjątku członkowie gabinetu.

W lożach i na galeryi wiele publiczności.

Reprezentacye gminne powiatu brzeskiego petycyonują o pomoc skarbową z powodu niedostatku; kolbuszowski Wydział powiatowy petycyonuje o nieotworzenie granicy dla bydła rumuńskiego; lwowskie Towarzystwo gospodarskie wnosi petycyę w sprawie przyszłego traktatu handlowego z Rossyą; tegoż przedmiotu tyczy się petycya zachodnio-galicyjskich agentów handlowych.

J. E. P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiada na interpelacyę Kronawettera w sprawie zbyt łagodnej kary sądu wojskowego na kapitana Burescha z Wiednia za zabójstwo. Odpowiedź przedstawia rzecz jak następuje: Kapitan Antoni Buresch, od więcej niż dziesięciu lat po za służbą, od życia wojskowego odwykły, zjawił się w traktyerni w zwykłej odzieży cywilnej i tu w obec innych obrażony został przez piekarza Knotha; następnie przed traktyernią, po ostrej rozprawie na słowa, wszczęła się między nim a piekarzem bójka, w której kapitan. jak zeznali świadkowie, nie był stroną zaczepiającą (*słuchajcie!*), a w której wystąpiło czynnie przeciw Bureschowi także kilka innych osób przybyłych. W bójce tej Buresch pchnął Knotha nożem w brzuch. Chociaż ani większe naczynia krwiste, ani jelita, ani żołądek nie były naruszone, Knoth w tydzień potem umarł na zakażenie krwi. Ścisłe śledztwo okazało sądowi, że Buresch działał bez wyraźnego zamiaru, tylko w obronie przeciw natarczywości bijących i że sam skrwawiony od rany zadanej mu ostrem narzędziem pozostał na placu, dopóki nie nadeszła straż bezpieczeństwa. Ale i to sąd uznał, że Buresch, broniąc się nożem, przekroczył granice dozwolonej obrony, co jednak tłómaczy się, wedle świadectwa lekarskiego, drażliwością jego, a więc stanem niewykluczającym wprawdzie poczytalności, ale przesadnie pojmującym niebezpieczeństwo. Sąd wojenny do przedłużonego bez winy Burescha więzienia śledczego dodał sześć miesięcy ścisłego aresztu pod profosem, a wyższy sąd wojskowy uznał słuszność tego wyroku. Dzienniki przedstawiły rzecz całą w sposób niestety rozdrażniający, podczas gdy wyrok wobec prawdziwego stanu rzeczy jest właśnie dowodem objektywności i sumienności. Co się tyczy zapytania interpelantów o projekcie nowej wojskowej procedury karnej, wygotowanie go zawisło nie od jednego Ministerstwa, a nawet i nie od jednego Rządu, a więc trudno przyrzec coś stanowczego o jego wniesieniu do Izby.

Odpowiedź na interpelacyę Pradego o nowem umundurowaniu wojska jest następująca: Rząd nie może dopatrywać się zadania swego w tem, żeby starał się o sprostowanie wszystkich nieporęczonych wiadomości dziennikarskich. Ja osobiście — mówi Pan Minister — nie mam wpływu na decyzyę w sprawach umundurowania wojska; wiem jednak, że obecnie nic w sprawie tej nie zadecydowano i że, jeśli kiedykolwiek zmiana będzie postanowiona, poda się to sferom interesowanym zawczasu do wiadomości.

J. E. Pan Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem na interpelacyę Młodoczechów w sprawie zakazanego przez starostę w Strakonicach zgromadzenia publicznego pod egidą pewnego stowarzyszenia robotniczego, odpowiada, że zakaz wyszedł ze względu na spokój publiczny, ale Namiestnictwo uczyniło zadość rekursowi ze względu na mylne zastosowanie ustawy.

Na interpelacye Laginji i Spincica, użalające się na ignorowanie wniosków i interpelacyj chorwackich w Sejmie istryjskim przez marszałka krajowego, tenże Pan Minister odpowiada, że wedle ordynacyi krajowej stanowisko marszałka nie jest tego rodzaju, żeby Rząd mógł być odpowiedzialnym za niego; ustawa krajowa z d. 7 maja 1877 roku reguluje tylko postępowanie co do interpelacyj wystosowanych do komisarza rządowego.

Izba przystępuje do porządku dziennego i bez dyskusyi załatwia w duchu wniosków rządowych sprawy następujące:

projekt ustawy o przedłużeniu terminu spłacenia zaliczek skarbowych, danych Karyntyi w r. 1892 na zaradzenie niedostatkowi;

traktat z Anglią o ochronie własności autorskiej;

projekt ustawy o zamianie pewnego gruntu w Wiedniu, należącego do mienia skarbowego, na grunt inny;

projekt ustawy o uznaniu obligacyj pożyczki dalmackiej w ilości 400.000 koron za papiery, mające bezpieczeństwo pupilarne.

Projekt ustawy o zwolnieniu pożyczki miasta Wiednia w ilości 35 milionów koron od stemplów i należytości skarbowych, który także miał dostać się pod obrady, spadł z porządku dziennego.

Poseł Gasser składa na stole prezydyalnym wniosek o zmienienie ustawy z roku 1892, o zwolnieniu domów z mieszkaniami robotniczemi od podatku czynszowego, i motywuje go. Ustawa ta czyni zwolnienie zawisłem od tego, żeby komorne robotnicze było tanie, po 1 zł. 12 ct. od kwadratowego metra podłogi. Pewne Towarzystwo dobroczynne w Insbruku wybudowało na gruncie, za darmo dostarczonym, gmach z bardzo przyzwoitemi mieszkaniami dla robotników, a to za pieniądze pożyczone. Przy oznaczonem ustawą komornem nie mogłoby jednak wydobyć z gmachu dochodu, jakiego potrzeba na oprocentowanie i umorzenie pożyczki. Dlatego poseł Gasser wnosi, aby dozwolono było pobierać komorne po 1 zł. 50 ct. od metra kwadr.

Izba przekazuje wniosek komisyi podatkowej, z poleceniem, aby rychło zdała sp awę.

Wice-prezes Kathrein: Posiedzenie następne odbędzie się dnia 3 kwietnia. Życzę wszystkim panom Posłom wesołych Świąt Wielkanocnych. Zechciejcie pokrzepić się, abyście powrócili wzmocnieni na siłach i z całą energią podjęli pracę na nowo. Bywajcie zdrowi! (*Powszechne huczne brawa*).

Koniec posiedzenia o godzinie 12, minut 15.

Sprawy parlamentarne.

(Posiedzenie Izby panów. — Ukończenie obrad komisyi budżetowej nad preliminarzem).

Dzisiaj zbiera się Izba panów dla załatwienia szeregu przedmiotów, między innymi przyjętych już przez Izbę deputowanych projektów ustaw o budowie zakładów komunikacyjnych w Wiedniu, o handlu na raty i prowizoryum budżetowego.

Komisya budżetowa Izby deputowanych na ostatniem posiedzeniu załatwiła ustawę finansową, według której preliminarz budżetu na rok 1894 wykazuje: dochody 623,082.030 zł., wydatki 620,502.303 zł., a przeto pozostaje nadwyżka 2,579.727 zł. Preliminarz uchwalony przez komisyę różni się od preliminarza, przedłożonego przez Rząd w tem, iż komisya podniosła dochody o 3·9 miliona, zaś rozchody o 1·8 miliona zł. W ten sposób powstała nadwyżka o 2·58 mil., która preliminowaną przez Rząd nadwyżkę przewyższa o 2·1 mil. Przed głosowaniem nad ustawą finansową zaznaczył deput. Herold, iż stanowisko, jakie Rząd zajął w obec narodowych i politycznych spraw czeskich, powoduje Młodoczechów do oświadczenia, iż uchwalenie ustawy finansowej uważają za kwestyę zaufania, a ponieważ do polityki obecnego Rządu zaufania nie mają, przeto głosują przeciw tej ustawie.

P. Minister skarbu Plener odpowiedział, iż Rząd nie usuwa się od rzeczowego traktowania rozmaitych kwestyj spornych, jakiemi się zajmuje opinia publiczna w Czechach. Aby jednak umożliwić takie traktowanie i sprowadzić pokojowe stosunki, których Rząd pragnie, potrzeba, aby przywódcy czescy zajęli inne zasadnicze stanowisko i aby zapanował inny ton w kierunku opinii publicznej w kraju. Dopóki przywódcy partyj stać będą na zasadniczem, wszystko negującem stanowisku, dopóki podnoszone będą zasadnicze przeciwieństwa przeciw wszelkim urządzeniom państwowym, a kierownicy opinii publicznej będą podżegać namiętną agitacyę, dopóty niemożliwem będzie rzeczowe traktowanie spraw. Jeśli zajdzie pod tym względem zwrot, natenczas Rząd chętnie przystąpi do rozwiązania poszczególnych kwestyj.

Komisya budżetowa załatwiła cały preliminarz wraz z ustawą finansową na piętnastu posiedzeniach, a więc z pospiechem niepraktykowanym od lat wielu. W roku przeszłym, pomimo przyjęcia zasady o skróconem postępowaniu przy obradach, potrzebowała komisya na przedyskutowanie całego preliminarza 22 posiedzeń.

Niemiecko-rossyjski traktat handlowy.

Trzecie czytanie w parlamencie niemieckim traktatu handlowego z Rossyą, doprowadziło zupełnie niespodzianie do starcia między kanclerzem hr. Caprivim i hr. Herbertem Bismarckiem. Syn byłego kanclerza ni ztąd ni zowąd oświadczył, że przypisywane ks. Bismarckowi zdanie: „Droga Rossyi do Konstantynopola prowadzi przez bramę brandenburską“, nie pochodzi od byłego, lecz obecnego kanclerza; wydaje się tylko wątpliwą trafność tego zdania, gdyż brama brandenburska prowadzi na Zachód, a nie na Wschód.

Kanclerz hr. Caprivi odpowiedział w tych słowach: Podczas obrad komisyi nad przedłożeniami wojskowemi, przytoczyłem wspomniane zdanie, zaznaczając zarazem, że pochodzi ze źródła rossyjskiego. Proszę zatem hr. Bismarcka, aby, przypisując mi jakie wyrażenia, zasięgnął dokładniejszych informacyj.

Hr. Bismarck wstał, aby coś odpowiedzieć, lecz w tem hr. Caprivi, machnąwszy ręką, jakoby na znak, że nie warto o tej sprawie więcej mówić, opuścił salę parlamentu.

Przed głosowaniem nad traktatem powiedział książę Ferdynand Radziwił co następuje:

„Nie czujemy potrzeby rozwodzić się dzisiaj obszerniej o naszem stanowisku w obec traktatu rossyjskiego, ponieważ powody za i przeciw wyłuszczyliśmy już w drugiem czytaniu projektu. Deputowany Staudy zaczepił przed chwilą moje stronnictwo z powodu jego stanowiska w obec rossyjskiego traktatu i poruszył przy tej sposobności złożenie mandatu przez deputowanego Kościelskiego. Czujemy się zobowiązani oświadczyć naszą solidarność z zapatrywaniami, które wypowiedział były nasz kolega i chciałbym tutaj *ad usum* prasy wypowiedzieć, że złożenie mandatu niepotrzebnie nabrało tyle rozgłosu, który z rzeczywistymi stosunkami po części nie ma związku i wcale im nie odpowiada. Ubolewamy, że p. Kościelskiego nie ma już pomiędzy nami, ale sangwinistyczne konsekwencye, jakie przyjaciele i nieprzyjaciele wysnuwali z tego złożenia mandatu, nie spełnią się. Nie pragniemy z konserwatystami zatargu. ale wyrozumieją naszą rezerwę, gdy w chwili, kiedy z inicyatywy cesarza i jego radców następuje zmiana w polityce względem Polaków, konserwatywna partya, zdaje się, jakoby wypisała na swym sztandarze, że wszelkie tego rodzaju usiłowanie w zasadzie stłumić należy. Cieszymy się, że duchowe spustoszenie, jakie za sobą pociągało systematyczne tępienie mowy ojczystej wśród wiejskiej ludności dzielnic polskich. ma ustać nareszcie.“

W piątek, bezpośrednio po przyjęciu traktatu handlowego cesarz udał się do kanclerza, aby mu osobiście podziękować za przeprowadzenie traktatu. Nie zastawszy go w domu wystował do niego telegram, w którym wypowiadając mu w słowach gorących podziękowanie za patryotyczną działalność i energię, z jaką popierał tyle ważne dzieło oznajmia, iż nadaje mu łańcuch złoty do orderu domowego Hohenzollernów.

Z okazyi zawarcia traktatu, ambasador rossyjski hr. Szuwałow dał w sobotę wielki

---

1)

NAUCZYCIEL TAŃCÓW.

(Z francuskiego).

I.

Przybywał zwykle po Wielkanocnych świętach, gdy wierzby pączki puszczać zaczynały. Ukazywał się dnia pewnego, podczas południowej rekreacyi, trzymając pod pachą skrzypce, owinięte w zielone płótno; wyglądał, jak jedna z postaci z opowieści Hoffmana. Pomimo, że nie był jeszcze stary, nie miał w sobie nic tegoczesnego. Wydawał się, jakby był łącznikiem pomiędzy XVIII a XIX stuleciem. Pierwsze, w dziecinnych latach otrzymane wychowanie, nadało mu jakiejś wybitności form, czyniąc go podobnym do starej zabawki, lub figurki z saskiej porcelany.

Jakikolwiek byłby czas na dworze, nieodmiennie nogi jego obute były w trzewiki lakierowane i mieniącej barwy pończochy, widoczne z pod krótkich, przylegających do ciała pantalonów nankinowych. Ubrany był zawsze w surdut sukienny, bronzowy, z krótkim stanem i długą spodnicą, zdobny w metalowe kratkowane guziki. Surduta tego nie zdejmował nigdy, a pomimo to błyszczał on czystością, wytarty trochę na łokciach, ale nigdy nie skalany żadną plamą.

Mały człowieczek brzydki był, ale brzydotą, w której nic pospolitego nie było; oczy jego przymrużone świadczyły, że więcej miał sprytu, niż chciał to okazać; nos miał długi, usta starannie wygolone, zmysłowy posiadały zakrój. Spiczasta jego czaszka zdobną była w perukę, której gł wny pukiel nadawał głowie ów kształt ulubiony za czasów Ludwika Filipa Peruka ta wypełzła od słońca i deszczu, gdyż kapelusz. kształtu kapelusza doktorów wiejskich, nauczyciel tańców trzymał w ręku. Zbliżał się lekko i szybko, kołysząc małą swą postać na chudych biodrach; posiadał on jednocześnie ostry organ mowy klowna, postawę pajaca, majestatyczny wyraz profesora, i trochę pospolitą wesołość, która kontrastowała z manierami jego, jakby teatralnego margrabiego.

Nikt z nas nie mógł powiedzieć, zkąd on się zjawił. Przybywał, jak jaskółki z krajów nieznanych, i odchodził po odbytym sezonie, zimować w jakiejś nieznanej mieścinie, gdzie krył jak kret swoje zziębnięte kości, czekając wiosny.

Uczył pięknych manier zeszłego wieku, ułożenia, ukłonów, kontredansa z figurami, walca na trzy pas, bardzo powolnego, i gawota, do którego miał wielkie upodobanie. Prócz tego dodawał jeszcze kilka uwag i rad, jak się ma rozmawiać ze swoją tancerką.

Uczniowie nazywali go ojcem Marengo. Nazwisko jego prawdziwe było: Eudore Rousselin. Wiedziano niejasno—była to jakby legenda, — że ojciec jego, syn jednego ze stajennych króla, należał do trupy baletu opery za Ludwika XVI. Rewolucya przerwała tę czynność, a nawet czepiała się go w jego rodzinnem mieście za rojalistyczne opinie, które zachował z powodu przypadkowego swego zetknięcia się ze dworem. Zaciągnął się potem w szeregi rewolucyonistów, i otrzymał w pułku posadę nauczyciela tańców, przyczem spełniał rzemiosło golar a. onieważ był z natury nie bardzo wojennego usposobienia, pojął za żonę markietankę, której wózek krył w drodze wzdłuż całej niemal Europy ich miłość i rzemiosło.

Ojciec Rousselin, nauczyciel tańców, przyszedł na świat na polu bitwy; na pamiątkę dnia, nazwano go Marengo. Ciągnął się przez całe swoje dzieciństwo za armią cesarską, pomagając rodzicom, gdy już był starszy, w ich rzemiosłach; golił wraz z ojcem, a rekrutom udzielał pierwszych początków ułożenia i tańca. Grywał także na skrzypcach i flażeolecie, a wieczorem na popasach pomagał matce obierać jarzyny i gotować w kantynie.

Marengo nie miał nigdy wzrostu potrzebnego do stanu wojskowego, należał do tych, których imię zwykle bywa poprzedzane wyrazem: „mały“, to też nie miał najmniejszego pociągu do wojska. Jeżeli chodził w wojskowem ubraniu, to tylko dlatego, że donaszał ojcowskie mundury i że nie znał nigdy innych.

Z ojca przejął wszystko to w wychowaniu, co przypominało dawne czasy, napuszone wyrażenia i wyszukane ruchy.

Tańczył gavota i wykonywał skoki baletowe Lutkiego; umiał na pamięć spiewki Garata i inne z tej epoki spiewał z prawdziwem zamiłowaniem.

Był to jednem słowem wierny obraz ojca; nie przejął nic ze sposobu życia wojskowych, wśród których żył, zasklepił się w w formach innego wieku. Sam ojciec czuł się w obowiązku kształcenia syna i utrzymywania na stopniu cywilizacyi, która według niego bezpowrotnie zginęła.

Po bitwie pod Waterloo, ojciec i matka Rousselin wrócili w swoje okolice rodzinne zakładając tam handelek, taki sam jak ten, który żywił ich podczas wojny. Kiedy stary umarł, pozostawił synowi swoje rzemiosło, swoje skrzypce, swoje zasady, swoją klientelę i trochę grosza, który kazał mu pilnować tak święcie jak wiary.

Matka Rousselin, o tyle szowinistka o ile mąż nim nie był, zmarła w skutek podróży jaką odbyła piechotą, chcąc widzieć sprowadzenie popiołów swego cesarza.

Marengo, pozostawszy sam na świecie, porzucił handel matki, spalił gałąź jodłową, stanowiącą szyld nad drzwiami i oddał się całkowicie rzemiosłu swego ojca. W miarę jak szedł w lata. zdawał się coraz bardziej przywdziewać skórę ojca i wraz z klientelą spadkiem, sukniami i obyczajami ojca, zdawał się nawet brać na barki jego metrykę. Jedyna zmiana jaką zaprowadził w swoim sposobie życia, było, że przyjął posadę nauczyciela tańców na letnie miesiące w zakładzie w X....

Eudore Rousselin był kawalerem. Pomimo, że życie jego dość było tajemnicze i że nic o nim nie wiedziano co robi po za godzinami lekcyi, twierdzono ogólnie, że obyczaje jego były bardzo surowe. Stał w rzędzie tych, na których kobiety nie zwracają uwagi, lub drwią sobie, a on, zapewne w skutek wrodzonej nieśmiałości, nigdy nie wyjawił nikomu ukrytych skarbów swego serca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

obiad, na który przybył także cesarz Wilhelm. W obiedzie wzięli udział między innymi książęta Sasko-altenburski i Fryderyk Hohenzollern, kanclerz hr. Caprivi, sekretarz stanu Marschall i przybyły właśnie z Petersburga ambasador niemiecki hr. Werder.

Pełnomocnik rossyjski dla rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego, Timirjazew i pełnomocnik niemiecki baron Thielemann otrzymali wysokie ordery pruskie.

Dzienniki rossyjskie sympatycznie witają przyjęcie rossyjsko-niemieckiego traktatu handlowego przez parlament, i bliskie ztąd zaniechanie wojny celnej. *Now. Wrem.* powiada, że zaszczyt i zasługa przyjęcia przypada zupełnie i całkowicie cesarzowi Wilhelmowi. *Birż. Wied.* zaznaczają, że przyjęcie jest zwycięstwem nowego kursu w Berlinie, i dodają, że ponieważ również i Austro-Węgry regulują swoje stosunki handlowe z Rossyą, trójprzymierze zatem państw środkowej Europy traci swoje specyficznie wojownicze znaczenie. W radzie państwa, członek tejże rady, Wyszniegradzki, wyraził się, iż traktat jest jednym z najświetniejszych aktów dzisiejszego rządu rossyjskiego. *Nowosti* mówią, że polityczne znaczenie traktatu leży w ekonomicznem zbliżeniu Niemiec z Rossyą, z wszelkimi dobroczynnymi skutkami takiego zbliżenia.

Przesilenie w Belgii.

Gabinet belgijski, któremu przewodniczy p. Beernaert, wręczył bawiącemu obecnie w Montreux królowi Leopoldowi II, prośbę o dymisyę. Ten krok rządu wywołany został nieprzychylną postawą komisyi Izby deputowanych w obec proponowanego przez rząd systemu wyborczego, który uwzględniałby prawa mniejszości wyborców, czyli t. zw. systemu proporcyonalnych wyborów.

System ten, według projektu rządowego, miałby być zastosowanym we wszystkich okręgach wyborczych, które wybierają więcej niż jednego deputowanego. Im więcej reprezentantów wybrać ma pewien okręg wyborczy, tem łatwiejszą jest rzeczą odstąpić jakiś mandat mniejszości wyborców i na tem to rozumowaniu opiera się art. 170 przedłożenia. W Belgii głosowano dotychczas przez oddawanie list, z nazwiskami tych, na których się głosuje, listy te zaś wystawiał komitet wyborczy. Przez ostemplowanie takiej listy za pomocą przygotowanej już w lokalu wyborczym pieczęci kolorowej, daje wyborca do poznania, iż głosuje na wszystkich kandydatów, na liście tej się znajdujących. Rząd pragnąc, aby przeznaczone dla mniejszości wyborców ustępstwo, nie wyszło na korzyść pierwszych lepszych kandydatów, wnosi, aby krzesła poselskie, mające być rozdane w pewnym okręgu, mogły być rozdzielone tylko pomiędzy takie listy, które otrzymały pewne *minimum* głosów, a to *minimum* głosów wynosić ma: dwie piąte wszystkich głosów w okręgach wyborczych, wybierających 2 deputowanych; trzecią część głosów w okręgach wybierających trzech deputowanych; czwartą część głosów w okręgach wybierających czterech do sześciu deputowanych; piątą część w okręgach, wybierających siedmiu do dwunastu deputowanych, a w końcu szóstą część ogólnej liczby głosów, w okręgach wybierających więcej niż dwunastu deputowanych. Wyborca ma także otrzymać prawo głosowania na kandydatów rozmaitych list W memoryale, zawierającym motywa przedłożenia, wykazał rząd, iż właśnie ten system proporcyonalnych wyborów powstrzyma stronnictwa od rozdwajania się, a nadto, że system ten, dający reprezentacyę i mniejszościom wyborczym, zadość czyni wymaganiom sprawiedliwości i zarazem przeszkodzi nagłym przeskokom od panowania jednego stronnictwa do panowania stronnictwa drugiego.

Rządowy projekt ordynacyi wyborczej, oparty na uchwalonej już dawniej zasadzie powszechnego głosowania z korekturą głosów pluralistycznych (*la vôte plurale*) ustanawia także, że prawo głosowania jest obowiązkiem. Każdy uprawniony do głosowania obywatel, ma pod grzywną 1, 2 lub 3 franków, — w miarę tego czy posiada głos jeden, dwa lub trzy głosy, — brać udział w głosowaniu; w razie, gdyby usunięcie się od głosowania powtórzyło się, grzywna wynosić będzie 5 fr. za każdy głos, — na wypadek zaś, gdyby abstynencya od głosowania jeszcze raz się powtórzyła, nałożenie grzywny będzie przez rozlepienie plakatów publicznie obwieszczone; a wreszcie gdyby wyborca i teraz jeszcze nie spełnił swego obowiązku publicznego, zostanie na dziesięć lat wykreślony z list wyborczych i przez taki sam przeciąg czasu nie będzie mógł być ani przez rząd, ani przez prowincyę, ani przez gminę powoływanym do sprawowania jakiegokolwiek urzędu, lub w jakikolwiek bądź sposób odznaczonym.

Otóż na wniesienie tego to systemu wyborczego zgodziła się przed kilku miesiącami większość parlamentu belgijskiego; obecnie jednak komisye Izby deputowanych odrzuciły zasadę systemu proporcyonalnego 75 głosami przeciw 50 głosom, podczas gdy 16 członków tych komisyj wstrzymało się od głosowania. Większość składała się z liberalnych przeciwników obecnego gabinetu belgijskiego, oraz z konserwatywnych przyjaciół p. Beernaerta, a mianowicie ze zwolenników ministra stanu Woeste'a. Rezultatem tego głosowania była dymisya gabinetu Beernaerta. Krok ten stanowczy albo złamie opozycyę przeciw systemowi wyborczemu, proponowanemu przez rząd a do wniesienia którego Beernaert w obec rozmaitych obozów politycznych moralnie się zobowiązał, — albo też spowoduje istotnie zmianę gabinetu.

Wiadomość o dymisyi gabinetu łączy się z zaprzeczeniem wiarogodności pogłosek o tem, jakoby p. Beernaert, widząc opór Izby deputowanych względem systemu proporcyonalnego, zamierzał kwestyę tę poddać pod publiczną dyskusyę i publiczne manifestacye w Belgii.

Parlamentaryzm w Azyi.

Jedynym krajem — a właściwie jedyną wyspą — w Azyi, która posiada parlamentarne urządzenia, jest, jak wiadomo, Japonia; parlamentaryzm jednak w Japonii przechodzi przez rozmaite zatargi, które w ostatnich czasach przybierają coraz ostrzejszą formę. W ciągu niespełna 18 miesięcy Izba tamtejsza została rozwiązaną po raz trzeci, a zdarzyło się to właśnie w ostatnim dniu ubiegłego roku. Źródłem tej nieustającej waśni pomiędzy rządem a parlamentem, są nienawiści rasowe. Opozycya mianowicie, która posiada za sobą w Izbie japońskiej większość, domaga się zniesienia różnych ulg i przepisów, tyczących się cudzoziemców, a na to postępowy rząd japoński żadną miarą zgodzić się nie chce. Samo rozwiązanie parlamentu w Tokio odbyło się wśród gwałtownej sceny, w której minister spraw zagranicznych wystąpił z hymnem pochwalnym na cześć stosunku z Europą. Wskazał on, że handel z Europą, który wynosił w r. 1868 tylko 120 milionów fr., dzisiaj doszedł do rozmiarów kilka razy wyższych, bo aż do 640 milionów. Japonia w obecnej chwili posiada 5 tysięcy kilometrów toru kolejowego i 15 tysięcy kilometrów połączeń telegraficznych, dobrze zorganizowaną armię, liczącą 150 tysięcy szeregowców i 40 statków wojennych. Cyfry te zostały przytoczone przez ministra spraw zewnętrznych, jako dowód dodatniego wpływu, wywartego przez zagranicę, a mianowicie przez Europę. Ale wywody te nie trafiły do przekonań opozycyi, która na każdym kroku widzi straszne zubożenie kraju, zbyt mało zamożnego na dźwiganie ciężaru flot wojennych i armii; odpowiedziała na nie zatem urąganiem, które przybrało formy, nieużywane w Europie nawet podczas najskandaliczniejszych zatargów. Izbę rozwiązano i wraz z tem przeniesiono wzburzenie namiętności do szerokich warstw ludności. Obecnie w różnych okolicach kraju podnosi głowę rokosz, a wybuchy namiętności politycznych bywają tak gwałtowne, że w kilku miejscach doszło do krwawego starcia. Między innemi, opozycya rzuciła się na drogę spisków. Świeżo wykryto sprzysiężenie, liczące do tysiąca członków, które przy pomocy prochu zamierzało wysadzić w powietrze rodzinę panującego i grono ministeryalne.

Reforma wyborcza w Holandyi.

Nie tylko w Belgii, lecz także i w sąsiadującej z nią Holandyi reforma wyborcza doprowadziła do przesilenia, w tym wypadku jednak nie tak jak w Belgii do przesilenia gabinetowego lecz do przesilenia parlamentarnego.

Dotychczasowe prawo wyborcze w Holandyi rozciągało się zaledwie na 200 tysięcy osób. W ciągu ostatnich dwóch lat powstała i rozszerzyła się w Holandyi silna agitacya przeciw dotychczasowemu systemowi wyborczemu, a to skłoniło rząd do przedstawienia Izbie projektu, rozszerzającego dotychczasowe normy tak, iż w miejsce 200 tysięcy wyborców, otrzymałaby ich Holandya 800 tysięcy. Projekt rządowy nie wprowadzał zresztą powszechnego głosowania. Prawo wyborcze, na mocy przedłożenia rządowego, miało przysługiwać jedynie osobom, umiejącym czytać i pisać, a nadto mogącym utrzymać rodzinę. Opozycya stanowiąca w Izbie większość, poczęła zwalczać projekt rządowy, a mianowicie ograniczać coraz bardziej kategorye wyborców. Wreszcie nastała chwila określenia tego, co należy rozumieć pod nazwą osoby, zdolnej do utrzymania swojej rodziny. Ostatecznie przyjęto poprawkę posła Meijer'a, orzekającą, że w tłómaczeniu prawa wyborczego tylko ten winien uchodzić za czyniącego zadość owemu punktowi, kto jest ojcem rodziny i zajmuje mieszkanie, złożone przynajmniej z dwóch izb a w razie jeśli jest bezdzietny, jeżeli posiada mieszkanie, złożone z jednej izby, lecz z kominkiem lub piecem. Gabinet nie zgodził się na tę poprawkę, gdyż ona podkopuje w znacznym stopniu doniosłość całej reformy, usuwa bowiem od korzystania z rozszerzonego prawa wyborczego większość robotników miejskich i wielu drobnych rolników Fryzyi. Projekt rządowy został więc cofnięty, a losy reform złożone w ręce królowej-regentki; mogła ona albo zatrzymać nadal gabinet liberalny i rozwiązać Izbę, lub też oddać ster rządów w ręce zachowawców i cały projekt reformy uznać za nieistniejący. Królowa skłaniała się chętnie ku temu drugiemu wyjściu, ale agitacya przybrała zbyt silne rozmiary, ażeby mogła zdecydować się na to i jak donoszą depesze, ostatecznie Izba deputowanych została rozwiązana a gabinet liberalny, z wyjątkiem jednego ministra spraw zagranicznych van Tienhowena, pozostanie dalej u steru.

KRONIKA

Lwów, 19 marca.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Sokalu, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 7 maja b. r., a jednego członka tejże Rady z grupy większej posiadłości na dzień 9 maja b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Jan Sternschuss i Michał Sternschuss, bracia, obaj rodem z Ditkowiec w Galicyi, otrzymali stopień doktorów wszech nauk lekarskich w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa dziennikarzy polskich** odbyło się wczoraj w godzinach południowych w sali ratuszowej. Zgromadzenie zagaił przewodniczący Towarzystwa p. Teofil Merunowicz, poczem sekretarz p. Bronisław Laskownicki odczytał protokół z poprzedniego Walnego zgromadzenia. Po krótkiej dyskusyi przyjęto następnie sprawozdanie wydziału i skarbnika, p. Wacława Masłowskiego do wiadomości i na wniosek komisyi rewizyjnej, przedstawiony przez p. Karola Kucharskiego udzielono wydziałowi i jego skarbnikowi absolutoryum z rachunków Towarzystwa, uchwalając zarazem proponowane przez komisyę rewizyjną wnioski. Z kolei uchwalono z niektóremi poprawkami proponowane przez wydział zmiany statutu, oraz regulamin dla Walnego zgromadzenia a niemniej przyjęto także do zatwierdzającej wiadomości przedłożony przez p. Tadeusza Zadurowicza, w imieniu wydziału, wniosek w sprawie wydawnictwa wystawowego. Wybory do wydziału, uchwalono na wniosek członka wydziału i reprezentanta dziennikarzy krakowskich, p. Kazimierza Bartoszewicza, odroczyć do przyszłego Walnego zgromadzenia, które odbędzie się skoro władze zatwierdzą zmianę statutu, już na podstawie nowego statutu. Przez aklamacyę przyjęto wniosek dr. Barańskiego-Ostaszewskiego, w którym wzywa wydział do urządzenia peryodycznych zebrań dziennikarskich, a niemniej wniosek p. Laskownickiego, wyrażający podziękowanie p. Merunowiczowi za pełne oddanie się kierownictwu sprawami Towarzystwa. Na ręce redaktora *Dziennika Poznańskiego* p. Franciszka Dobrowolskiego, uchwalono wysłać depeszę, witającą świeżo powstałe w Poznaniu Towarzystwo dziennikarzy.

— **Nowy teatr we Lwowie.** Jak już wspomnieliśmy, p. Wincenty Rawski, architekt i członek Rady miasta Lwowa, wydał litografowany plan budowy nowego teatru na połączonych placach Halickim i Bernardyńskim. Ażeby takie połączenie otrzymać, należałoby zburzyć znaczną część realności p. Walichiewicza, narożnej od placu Halickiego i tego skrzydła domów, gdzie się znajduje apteka p. Piepesa, a z przeciwnej strony całą połać, na rogu której dziś znajduje się spółka stolarska i gdzie dawniej była kawiarnia Mülera. Na środku tak utworzonego placu stanąłby teatr, frontem zwrócony ku placowi Halickiemu.

Projekt ten jest przedmiotem ożywionej dyskusyi w mieście i napotyka na silną opozycyę. Przeciwnicy podnoszą przedewszystkiem ogromne trudności wykonania tego planu i znaczne koszta z powodu projektowanego wykupna realności na zburzenie przeznaczonych. Dalej teatr zamknąłby przejście z placu Halickiego na Bernardyński i stałby ścisnięty wśród domów dokoła, ponieważ z obu stron teatru byłyby ulice 17 metrów szerokie. Najważniejszym jednak ze względów estetycznych jest ten zarzut, że teatr wedle pomysłu p. Rawskiego wzniesiony, zasłoniłby zupełnie kościół Bernardyński, najpiękniejszy z kościołów lwowskich.

— **Zjazd koleżeński.** Kolegów, którzy w roku 1874 ukończyli wyższą szkołę realną we Lwowie lub w roku 1871 uczęszczali do 4 klasy, wzywa grono we Lwowie zamieszkałe do podania swych nazwisk i miejsca pobytu, celem urządzenia jak najliczniejszego zjazdu kolegów w pierwszej połowie lipca b. r. we Lwowie odbyć się mającego.

Zgłoszenia przesłać należy pod adresem: *Michała Kowalczuka*, architekta we Lwowie, ulica Kalecza 6 lub *Marcelego Fischera* we Lwowie, plac Cłowy 1.

— **Konkurs.** Towarzystwo śpiewackie „Echo" rozpisuje niniejszem konkurs na najlepszy utwór choralny na głosy męskie, o dowolnej objętości, z tekstem polskim, świeckim. O nagrodę w wysokości 100 koron w złocie ubiegać się mogą kompozytorowie polscy.

Utwory konkursowe mają być oryginalne, dotąd nigdzie niewykonywane, a należy nadsyłać je pod adresem p. Fontany, prezesa „Echa", najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1894 roku. Utwory mają być zaopatrzone dowolnem godłem, tak samo koperty zawierające imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania kompozytora. Trzy utwory uznane przez jury za najlepsze, wykonane będą w lipcu b. r. na koncercie wystawowym „Echa".

Wszystkie pisma polskie uprasza „Echo" o łaskawe powtórzenie tego ogłoszenia.

— **Koncert Lutni**, trzeci w roku bieżącym, odbędzie się we wtorek, 20 b. m. przy współudziale kapeli wojskowej 24 p. p. Lutnia wykona wielkie dzieło choralne Joachima Rossiniego na głosy solowe, chór mięszany, harmonium i orkiestrę „Messe solennele" w całości. Koncert odbędzie się w sali „Sokoła"; — początek o 7 wieczór.

— **70-letnia rocznica** imienin cenionego powieściopisarza J. I. Jeża (Zygmunta Miłkowskiego) przypada 23 b. m. Lwowskie „Koło literacko-artystyczne" uchwaliło w dniu tym wysłać telegram do Genewy.

— **Zaręczyny.** W Dyniskach, w pow. rawskim odbyły się zaręczyny p. Waleryi Skólimowskiej, córki ś. p. dra Władysława Skólimowskiego i Izabeli z Jastrzębskich Skólimowskiej z p. Bronisławem Leszczyńskim, urzędn. gal. Towarzystwa kredyt. ziem., synem marszałka pow. liskiego, Emila Leszczyńskiego i Maryi z Truskolaskich Leszczyńskiej.

Dnia 12 marca odbyły się zaręczyny panny Michaliny Bogusławskiej, córki Henryka i Pauliny z hr. Mikorskich Bogusławskich, z panem Zdzisławem Grotowskim, właścicielem dóbr Załusków.

— **Sprawa podhajecka.** Jedno z pism donosi, że z kupionych niedawno dóbr podhajeckich dr. Czyżewicz sprzedał wieś Uhrynów p. Zarębie, wicemarszałkowi Rady powiatowej podhajeckiej, wsie Łysę i Rudniki p. Duninowi Kozickiemu, resztę zaś Podhajczyzny zatrzymał dla siebie.

† **Jan Katny Czerszyk,** b. oficer Legii nadwiślańskiej wojsk polskich z r. 1831, ozdobiony krzyżem *Virtuti militari*, emer. starszy inspektor kolei Państwowych, mąż dla niepospolitych zalet serca i charakteru powszechnie poważany, zmarł w naszem mieście w sędziwym wieku lat 83. Pogrzeb zacnego obywatela odbył się wczoraj przy nader licznym udziale publiczności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisław Jarmund, inżynier cywilny, ur. w Grabiu w Królestwie Polskiem w r. 1824.

Laureano Calderon, znakomity chemik hiszpański, zmarł tymi dniami w Madrycie. Dzieła jego wychodziły także po francusku i po hiszpańsku. Ostatnie, nieskończone jeszcze dzieło Calderona, traktuje o materyałach wybuchowych.

Andrea Colonna-Dorio ks. Paliano, umarł onegdaj w Rzymie na apopleksyę. Zmarły był znanym filantropem i wybitną w życiu towarzyskiem Rzymu osobistością. Widziano go równie dobrze w Watykanie, jak i w Kwirynale.

Rysownik Bordes, ranny podczas zamachu w kawiarni „Terminus", umarł w skutek otrzymanych tam ran.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 19 marca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 17 marca do 12 w południe dnia 19 marca b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 3·5 m sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (81 proc. wilgotności względnej), opad, deszcz.

Średnia temperatura w tym czasie była +4,2°C., najwyższa +12,0°C. w sobotę popołudniu, najniższa +1,6°C. wczoraj w nocy.

W sobotę popołudniu mieliśmy pogodę, wczoraj rano było pochmurno, popołudniu padał deszcz, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwyżka 775 do 770 mm. w południowej Hiszpanii, zniżka drugorzędna utworzyła się w Królestwie Polskiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 20 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura obniży się +4°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opadu nie będzie.

— **Śniegi.** W górach na Szląsku spadły niezwykłe śniegi, które przerwały komunikacyę i zniszczyły druty telegraficzne oraz telefoniczne. Powstały takie zaspy śniegu, że pociąg kolejowy pod Janowicami stanął w polu,

a inne pociągi w okolicy się spóźniają i chodzą nieregularnie.

— **Goście Abbazyi** czeka w końcu b. m. nowa rozrywka, a mianowicie połów makreli, które zwykle o tej porze pojawiają się w wielkiej ilości w porcie około wybrzeży. Rybołowstwo to, jako sport, jest bardzo w Abbazyi upowszechnione, ponieważ zaś nie wymaga nadzwyczajnej cierpliwości, chętnie więc poświęcają mu się i panie.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca lutego 1894 r. nadano depesz: rządowych niepłatnych 39, w służbie poczty i telegrafu 1.783, zapłaconych rządowych i prywatnych 68.472. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 44, w służbie poczty i telegrafu 6.576, zapłaconych rządowych i prywatnych 71.422; przetelegrafowano 217.856 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie 366.192 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 35.488 zł.

— **Salto mortale.** W cyrku Buscha w Dreznie zdarzył się w tych dniach tragiczny wypadek. Znany ze swego humoru clown, Wiliam Pritels, podczas wykonywania *salto mortale*, padł w skoku z tramboliny tak nieszczęśliwie, iż złamał kość pacierzową i we dwie godziny po wypadku ducha wyzionął. *Salto mortale* było więc dla biedaka istotnie „śmiertelnym skokiem“.

— **Na piramidę Chefres**, drugą z rzędu pod względem wysokości w szeregu piramid w Gizeh, mającą 136 metrów, wszedł w tych dniach pułkownik Posselt Csorich, rodem z Austryi. Wejście na tę piramidę rzadko bardzo dotąd udawało się cudzoziemcom, albowiem zachowana jest na niej jeszcze zewnętrzna powłoka z wielkich bloków złożona, tak, że zamiast wysokich stopni, które umożliwiają wejście na szeroką piramidę Cheopsa, znajduje się tu gładka, pod 52° pochylona, powierzchnia kamienna, a po tej można tylko chodzić boso, z ostrożnem wyzyskaniem bardzo od siebie oddalonych szpar i wyżłobień. Widok ze szczytu tej piramidy ma być niezwykle malowniczy.

— **Królestwo na licytacyi.** Prawdziwe królestwo ze stolicą i miastem portowem będzie niebawem do nabycia przez licytacyę. Jest to mianowicie królestwo Matupia, położone na jednej z wysp archipelagu Bismarka, Tatoto, ze stolicą Matupia, pomiędzy Nową Zelandyą a Nowym Meklemburgiem. Państewko ma 7 mil kwadratowych powierzchni. W końcu ósmego dziesiątka naszego stulecia Matupia było sprzedane przez miejscowego króla marynarzowi niemieckiemu, dyrektorowi kompanii gwinejskiej, Jerzemu Weisserowi. Nabywca utrzymał się przy władzy po przeprowadzeniu licznych i krwawych walk z naczelnikami sąsiednich plemion, panował ku wielkiemu zadowoleniu swych poddanych, aż wreszcie umarł w r. z. Spadkobiercy Weissera, nieżądni widocznie kłopotu panowania, powierzyli sprzedaż królestwa za gotówkę komornikowi w Wilhelmshaven. Matupia, licząca 1.000 ludności, w tem wieli Europejczyków, leży podobno w najpiękniejszym punkcie archipelagu Bismarka.

— **Londyn** ma największą liczbę mieszkańców ze wszystkich miast całej ziemi. Podczas gdy New-York z Brooklynem liczą 2,750.000 mieszkańców, gdy Paryż ma ich 2,500.000, Berlin 1,700.000, Wiedeń 1,333.000 — w Londynie doliczono się przy spisie ludności w r. 1881 nie mniej jak 5,633.332 mieszkańców, a od tego czasu ludność Londynu zwiększyła się i wynosi dziś niezawodnie około sześciu milionów dusz — z wyjątkiem City, w którym wszystkie gmachy, mieszczące w sobie urzędowe lokale rozmaitych przedsiębiorstw, wysoko piętrzą się w górę — i z wyjątkiem wschodniej części, w której znów znajdują się słynne, olbrzymie koszary czynszowe, t. j. gmachy budowane systemem koszarowym dla drobnych lokatorów-czynszowników; — podstawową zasadą systemu budowania w Londynie, jest t. zw. system domów familijnych. Domy takie, zazwyczaj jednopiętrowe, a nigdy wyższe nad dwa piętra, składają się z 5 do 8 salek i są obliczone na jedną rodzinę, do której wlicza się tu zazwyczaj jeszcze dwie do czterech osób stanu wolnego, do rodziny właściwie nie należących, ale żyjących z nią razem. Rozumie się samo przez się, iż zabudowana w ten sposób przestrzeń musi być odpowiednio większą niż w tym wypadku, gdyby domy były z reguły wielopiętrowe; — to też miasto-olbrzym obejmuje więcej niż 75.000 akrów ziemi, czyli 120 angielskich mil kwadratowych, na których wznosi się prawie 900.000 domów! Jeżeliby się ulice Londynu wydłużyło w jedną prostą linię, to osiągnęłaby ona potężną długość 3.000 mil angielskich, czyli równałaby się oddaleniu z Londynu do Odessy. Wyżywienie sześciu milionów ludzi przedstawia naturalnie niezwykłe trudności. To też 7.500 *public-houses* (traktyjerń), 1.900 *Coffeeshops* (kawiarń i piwiarń), oraz 550 restauracyj *refreshmentrooms* (lokalów w których podają napoje chłodzące i t. p.) służy do wyżywienia mieszkańców Londynu, nie mogących jadać w domu. Tych 10.000 jadalń zużywa rocznie około 500.000 cetnarów mąki pszennej, 800.000 wołów, 4 mil. sztuk wieprzów, owiec i cieląt, 9 mil. sztuk drobiu i dziczyzny i 140.000 ton ryb; konsumcya trunków jest również nadzwyczajna: 185 mil. litrów piwa, 32 mil. litrów wina i milion litrów *brandy* (wódki) i t. d.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Bajki“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

Jutro we wtorek występ słynnego skrzypka Juliana Teodorowicza. Program: 1. Sarassate, „Koncert cygański“. 2. Auer, „Rapsodya węgierska“. 3. Hubay, „Hejre Kati“. Rozpocznie: „Fotografia Jędrusia“, komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego. Zakończy: „Nawrócenie“, komedya w 1 akcie Karola de Courcy.

We środę, ostatnie przedstawienie przed świętami po raz II-gi „Bajki“.

We czwartek, piątek i w sobotę z powodu wielkiego tygodnia teatr zamknięty.

W niedzielę po południu na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Młyn dyabelski“ melodramat czarodziejski ze śpiewami w 5 aktach.

Wieczorem po raz 19-ty „Flirt“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W nauce: „Myszy bez kota“, komedya w 3 aktach Jordana. „Uroki“, komedya w 1 akcie Ireny M. „Mściciel“, dramat w 5 aktach hr. Stanisława Rzewuskiego. „Mądra Kasia“ Oldena. Ze wznowień: „Wiśliczanki“ Dmuszewskiego i Elsnera i „Emigracya chłopska“ Wł. Anczyca.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc marzec i zawiera: I. Henryk Ibsen, przez dr. L. Germana. — II. Pomoc dla rolników w Austryi, przez dr. Leopolda Caro. — III. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830 — 1864 roku. — IV. Geneza „Lilli Wenedy“, przez Wiktora Hahna. — V. Ustalenie chronologii biskupów włocławskich przez ks. dr. Jana Fijałka. — VI. Wosk ziemny w Galicyi, przez dr. Władysława Szajnochę. — Kronika literacka.

Pochwalski. *Presse* umieszcza fejleton o Wystawie, w którym w następujący sposób wyraża się o Pochwalskim: Cieszymy się niezmiernie z Pochwalskiego, w którego coraz świetniejszych dziełach podziwialiśmy ciągły postęp i najdoskonalsze wykończenie. To prawdziwy artysta z Bożej łaski! Ulubieniec bogów, z którego rąk wychodzą utwory, podobne do klejnotów i pereł: jedno wyższe od drugiego. Mamy do czynienia tutaj z potęgą geniuszu! A jakże skromnym jest wielki artysta, to człowiek zwyczajny w wielkim artyście. Następnie zasłużony krytyk ocenia portrety ks Liechtensteina i margr. Wielopolskiego, a kończy słowy, że Pochwalski jest największym portrecistą, jakiego wydała sztuka w Austryi, największą indywidualnością artystyczną od czasów Makarta. Kocham — pisze krytyk — tego spokojnego, cichego i pełnego uroku Polaka z jego całą skromnością, po za którą ukrywa się potężny geniusz.

Thais, opera Masseneta została przedstawiona w Paryżu w Wielkiej operze. Telegraficznie donoszą że opera otrzymała jedynie tak zwany *succès d'estime*. Libretto przerobione jest z prześlicznej filozoficznej nowelli Anatola France, nie nadającej się jednak do sceny; bohaterka Thais jest egipską kurtyzaną, którą nawraca na chrześcijaństwo dawny jej kochanek mnich Attonael. Muzyka Massenetta zawiera piękne liryczne ustępy i jak zawsze zdradza uczonego muzyka, któremu jednak brak jest natchnienia. Główną rolę odtworzyła panna Sybilla Senderson.

„Vers la joie.“ Jan Richepin napisał nową sztukę, noszącą tytuł: „Ku radości,“ którą ma wystawić niebawem Komedya Francuska. Akcya wkracza w zaczarowaną dziedzinę baśni. Młody książę dogorywa na suchoty w swoim pałacu, pomimo troskliwości otaczających go doktorów. Nagle zjawia się stary czarodziej Ribus. Tłucze on flaszki z lekarstwami i uprowadza księcia na wieś. Po raz pierwszy, po nocy przespanej w oborze, książę budzi się wesół i rzeźki. Po kilku dniach zakochuje się w wieśniaczce i poślubia ją. Naturalnie, że miłość i świeże powietrze wyleczyły go zupełnie. Sztuka, pisana wierszem, tchnie świeżością uczuć i prostotą. Kilka ról — doktorzy i otoczenie przybeczne księcia — jest nader komicznych. Bohaterem sztuki będzie Labargy, czarodziejem — Got, wieśniaczką panna Reichemberg.

Pieśń legionów. W osobnej odbitce z ozdobnego wydawnictwa księgarni H. Altenberga wydane zostało obecnie piękne studyum dra Ludwika Finkla o powstaniu i historyi mazurka Dąbrowskiego, o którem poprzednio już pisaliśmy. Odbitkę zdobi portret autora „Mazurka“, generała Józefa Wybickiego, oraz podobizna autografu i muzyka do „Pieśni legionów“.

Nowa śpiewaczka. W Paryżu w sali Pleyela w tych dniach z pierwszym koncertem wystąpiła panna H. Wyganowska, uczennica pani Viardot. Panna W. posiada głos piękny i dobrze wykształcony, odniosła też sukces duży.

Ostatni Król polski. (Der letzte König von Polen). Pod tym tytułem ukazał się obecnie w Stuttgardzie, dramat w 5 aktach Filipa Holitschera.

W Paryżu bawi obecnie Broniś Huberman, dziewięcioletni wirtuoz z Warszawy. Dnia 7 b. m. odbył się w Paryżu koncert, urządzony staraniem baronowej Saint Didier na korzyść przytułku dla sierot, utrzymywanego przez grono dam. Do wzięcia udziału zaproszono także Bronisia Hubermana. Publiczność zapełniająca dnia tego salę konserwatoryum, składała się prawie wyłącznie z przedstawicieli wyższych sfer towarzyskich. W koncercie tym, prócz Bronisia, brali udział śpiewacy Maurel i Lubez, wiolonczelista Delsart wraz ze swymi 14 uczniami, chór uczennic ze szkoły p. Marchesi, pianista Vianna da Motta, budzący obecnie w Paryżu wielkie zainteresowanie, oraz amatorki: p. Green, angielka, i hr. de Guerne. Broniś jako drugi numer programu odegrał najeżoną trudnościami fantazyę z „Otella“ Ernsta, w drugiej zaś części koncertu z werwą wykonał oryginalne tańce cygańskie Tivadar Nacheza. Cała sala dazyła młodziutkiego wirtuoza frenetycznemi oklaskami, które ucichły dopiero, gdy malec, przyjąwszy od hr. Zamoyskiego śliczną lirę z kwiatów, a od baronowej Saint-Didier piękny bukiet, wrócił na estradę i zagrał na podziękowanie nokturn Szopena. Zachwyceni słuchacze nie mogli się wstrzymać od oklasków.

Kosmosu zeszyty X-XII r. 1893 zawierają rozprawy: F. Polzeniusza, Synteza cukrów; J. Nussbauma, Pogląd krytyczny na teorye rodowodowe cz, III.; H. Kadyi, Wspomnienie pośmiertne o L. Feiglu; dalej sprawozdania z literatury przyrodniczej i wiadomości bieżące.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 17 marca.

Trzecie i ostatnie posiedzenie Rady ogólnej odbyło się dziś, w sobotę wieczorem, pod przewodnictwem ks. Ad. Sapiehy.

Dr. Jan Pawlikowski, jako referent, przedstawił wnioski oddziału przemyskiego w sprawie rozdawnictwa soli bydlęcej, domagające się usunięcia uciążliwości formalistycznych przy tem rozdawnictwie.

W dyskusyi zabierali głos pp.: dr. Czaykowski, Rojowski, br. Brunicki i Morawski, którzy wszyscy uskarżali się na przepisy, zawarte w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy państwowej o soli bydlęcej, utrzymując, że rozporządzenie to czyni illuzorycznem dobrodziejstwo, przyznane krajowi ustawą państwową.

P. Morawski wniósł dodatkowo, aby Komitet Towarzystwa gospodarczego domagał się u Rządu zniżenia taryf kolejowych dla przewozu soli w małych przesyłkach, decentralizacyi całej ekspedycyi i ulg przy zamówieniach.

P. Wł. Gniewosz wyraził przekonanie, iż jeżeli skargi tak poważnego grona rolników, jak Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, na uciążliwości przy rozdziale soli bydlęcej, dojdą do wiadomości Koła polskiego, Pana Ministra dla Galicyi i Prezydenta dr. Bilińskiego, to z pewnością postarają się oni o usunięcie tych trudności. O skargach tych była już zreszta w Kole polskiem mowa, a Prezydent dr. Biliński zapewnił, że koleje państwowe liczą za przewóz soli bydlęcej tylko tyle, ile same kosztów ponoszą. Dr. Biliński dodał, że rzecz rozpatrzy i uczyni co będzie możliwem, ażeby transport ułatwić.

W dalszym ciągu przedstawił p. Rojowski imieniem komisyi rewizyjnej wnioski na udzielenie wydziałowi absolutoryum z rachunków za r. 1893, oraz na wyrażenie uznania pp. dr. Skałkowskiemu i Brodowskiemu za prowadzenie ksiąg. Uchwalono. Uznanie dla dr. Skałkowskiego uchwalono na wniosek JE. Prezesa, przez powstanie.

Również bez rozpraw przyjęto budżet na r. 1894: w wydatkach 10.524 zł. 83 ct., w dochodach 8.294 zł. 12 ct., niedobór pokryty będzie dodatkami od Oddziałów według stopy 30 prc.

Do komisyi rewizyjnej wybrano przez aklamacyę pp. Śmiałowskiego, Rojowskiego i bar. Juliana Brunickiego, który wszedł w miejsce chorego p. Horodyńskiego, dawniejszego członka tej komisyi.

Przed wyborem 5 członków Komitetu zażądał głosu p. Wielowiejski, poseł do Rady państwa i upraszał zgromadzonych, ażeby starali się zebrać w kraju jak największą liczbę dat i faktów w sprawie uciążliwości przy odbiorze soli bydlęcej, i ażeby mu te daty wprost do parlamentu wiedeńskiego przysłali, gdyż zamierza w Izbie deputowanych uczynić niebawem wniosek o zmianę rozporządzenia wykonawczego do ustawy o soli bydlęcej.

Następnie p. Fried, imieniem Oddziału przemyskiego, poruszył sprawę założonych w kraju stacyj doświadczalnych w Dublanach i Czernichowie dla oceny jakości ziemi i produktów rolnych, w myśl uchwały sejmowej z d. 5 maja 1893. Oddział wyraża obawę, że stacye te, pod kierunkiem tylko fachowych profesorów chemii a nie rolników, sprowadzą sprawę na niepożądane tory, gdyż rolnicy z oceny ziemi i produktów nie dowiedzą się jednak, czy prowadzą gospodarstwo racyonalnie. Oddział przemyski wnosi więc, ażeby Komitet czuwał nad tem, iżby stacye dublańska i czernichowska nie były li stacyami kontrolnemi, do analiz teoretycznych, lecz żeby spełniały zadanie stacyj doświadczalnych.

Wywiązała się szeroka dyskusya.

P. Langie uspokajał referenta w tym kierunku, że stacyami kierować będą ludzie fachowo wykształceni jako chemicy, a mający zarazem praktykę rolniczą.

Dr. Pawlikowski bronił Oddziału przemyskiego, który obawy swe oparł na uchwale sejmowej, opiewającej, że kierownikiem stacyi ma być „profesor chemii“, a więc teoretyk; należało — zdaniem mowcy — powiedzieć: „profesor chemii rolniczej“.

Książę Witold Czartoryski rzucił myśl rozpowszechnienia stacyj doświadczalnych po całym kraju, jak to ma miejsce w Niemczech, a stacye w Dublanach i Czernichowie winne być właściwie „stacyami kontrolnemi“ na wzór wiedeńskiego „Verein für Landes-Versuchswesen“. Stacye doświadczalne mogą być założone w większych postępowych gospodarstwach, w których od czasu do czasu przybywający profesor badał ziemię, jakość produktów oraz udzielał wskazówek co do dalszej uprawy, zaś stacye kontrolne miałyby tylko zadanie sprawdzać, czy rolnik do tych rad i wskazówek zastosował się — i z jakim wynikiem.

W dalszej dyskusyi zabierali głos jeszcze pp. hr. Stadnicki, Jędrzejowicz, Frommel i Ostaszewski poczem uchwalono (częściowo tylko) wniosek oddziału przemyskiego, mianowicie: polecić Komitetowi czuwanie nad tem, żeby stacye doświadczalne krajowe do analiz chemicznych, dodawały także pouczenia fachowe dla rolników.

Przy końcu posiedzenia ogłoszono wynik wyborów do Komitetu. Wybrani zostali pp. Abrahamowicz Dawid, Breuer Jan, Onyszkiewicz Mieczysław, Tyniecki Władysław i Wiktor Kazimierz.

Na tem zgromadzenie czynności swoje zakończyło.

Książę prezes żegnając zgromadzenie, dziękował za uchwałę odrzucającą projekt przymusowych stowarzyszeń rolniczych, poczem wezwał gorąco do licznego zjazdu na obchód 50 letniego jubileuszu Towarzystwa w jesieni, podczas Wystawy krajowej.

Stanisław hr. Dzieduszycki wynurzył księciu prezesowi głęboką wdzięczność rolników i za przewodnictwo w pracach kraju i za kierownictwo w obradach. Na tem obrady zakończono.

Dodamy, że zamykając zgromadzenie odczytał ks. Prezes telegram, adresowany do siebie, treści następującej:

Uprzasamy zwrócić uwagę zebrania na wielkiej dla rolników doniosłości wynalazek Polaka, mianowicie na przyrząd zakiełkowania trudno wschodzących ziarn, który wynalazca okaże i objaśni 30 marca w Krakowie. Bliższą wiadomość zawiera numer 5 czasopisma *Ziemia*. — Podpisana: Redakcya czasopisma *Ziemia*.

Telegram ten przyjęto do wiadomości.

Wystawa maszyn roboczych z popędem elektrycznym, odbędzie się w Budapeszcie w czasie od 27 maja do 30 września 1894 r. Celem tej wystawy jest okazanie takich maszyn, które poruszane siłą elektryczną użyte być mogą w drobnym przemyśle. Dopuszczone będą na wystawę następujące maszyny; 1. maszyny do mielenia materyałów farbiarskich; 2. do szlifowania szkła; 3. maszyny do szycia; 4. dla szewców i krawców; 5. do obrabiania żelaza i metali; 6. do obrabiania drzewa; 7. do robót pończoszkowych; 8. do haftu; 9. dla szczotkarzy; 10. maszyny typograficzne; 11. dla introligatorów; 12. dla obrabiania skóry; 13 dla szmuklerzy i guzikarzy; 14. dla masarzy; 15. dla piekarzy i cukierników; 16. maszyny do szlifowania i polerowania; 17. maszyny do szycia; 18 dla kapeluszników; 19. dla rękawiczników; 20. maszyny dla gospodarstwa mleczarskiego; 21. aparaty do wyrobu wody sodowej; 22. maszyny do wyrobu guzików z kości; 23. maszyny do wyrobu plecionek z drutu; 24. maszyny dla złotników. Placowego, za stelaże, stoły, za wypakowanie i zapakowanie nie opłaca się żadnej należytości, a także siły popędowej dla maszyn dostarczy komitet wystawy bezpłatnie.

Zgłoszenia wnieść należy najpóźniej do 31 marca 1894 do dyrekcyi węgierskiego

Muzeum handlowego w Budapeszcie, a zgłoszone przedmioty dostawić na plac wystawy najpóźniej do 10 maja 1894.

Szczegółowy program przejrzanym być może w biurze Izby handlowo przemysłowej.

Spółka wiertnicza celem eksplozyi nafty zawiązała się w Kamionny za inicyatywą p. Henryka Waltera, radcy górniczego. Spółka rozpocząć ma roboty w kwietniu.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 marca: pszenica 6·30 do 7·40, żyto 5·— do 5·90, jęczmień browarny 5·90 do 6·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·25 do 6·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 13·—, wyka 7·50 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·80, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 70·— do 85·—, biała 95·— do 105·—, szwedzka 65·— do 80·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·75 do 6·—, nowa 4·90 do 5·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie niezmienne.

Kraków: pszenica biała 7·30 do 8·40, czerwona —·— do —·— żółta —·— do —·—, żyto 6·20 do 6·95, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, pastewny —·— do —·—, owies 7·— do 7·20, groch 10·— do 12·—, koniczyna czerwona 60·— do 85·—, biała 70·— do 95·—, rzepak —·— do —·—.

Usposobienie mdłe

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan po powrocie z St. Martin przyjął na dłuższem prywatnem posłuchaniu Prezesa gabinetu ks. Windisch-Graetza.

Z Paryża piszą do *Pol. Corr.*: Panuje tutaj w kołach rządowych wielkie zadowolenie z tego, iż Najj. Cesarz Franciszek Józef tak dobrze się czuł na Cap Martin i zadowoleniu Swemu ze pobytu w tej miejscowości publicznie dał wyraz. Nadzwyczaj przyjacielskie i serdeczne usposobienie Monarchy, Jego pełen prostoty a przytem pełen wielkiej godności sposób zachowania się, wszystko to przyczyniło się do tego, by sympatye, jakie Cesarz Franciszek Józef posiadał już poprzednio we Francyi, mimo należenia Swego do trójprzymierza, — jeszcze wzmocnić i powiększyć.

Przedwczoraj popołudniem odbyła się pod przewodnictwem Prezesa gabinetu, ks. Windisch-Graetza, kilkogodzinna narada ministeryalna.

P. Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski przybył w sobotę rano do Tryestu i został powitany na dworcu kolejowym przez Namiestnika Rinaldiniego, burmistrza miasta i naczelników władz. P. Minister zwiedził przedpołudniem w towarzystwie Namiestnika szkołę przemysłową, gimnazyum państwowe, handlową i morską Akademię, jedną z miejskich szkół wydziałowych i muzeum miejskie. Wczoraj rano wyjechał P. Minister do Poli, zkąd udał się okrętem do Lussin-Piccolo.

Ambasador rossyjski przy Najwyższem Dworze, hr. Łobanow, wyjechał do Petersburga, gdzie zabawi kilka tygodni. Przed wyjazdem złożył hr. Łobanow dłuższą wizytę P. Ministrowi hr. Kalnoky'emu.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat:

W *Köln. Ztg.* znajdujemy następujący telegram z Budapesztu: „Magnaci obozu klerykalnego twierdzą, iż p. Minister hr. Kalnoky, który był świadkiem naocznym wielkiego zgromadzenia w stolicy węgierskiej, powiedział, że zebranie to miało charakter antidynastyczny. Hr. Kalnoky dowiedziawszy się o tem, upoważnił wielkiego podkomorzego nadwornego, Orczy'ego, do napiętnowania przypisywanego mu wyrażenia, mianem złośliwego wymysłu".

Z naszej strony dodajemy, iż hr. Kalnoky nie był w ogóle naocznym świadkiem tego zgromadzenia. Również bezzasadną jest wiadomość niektórych dzienników, jakoby Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz i Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, przypatrywali się pochodowi owego zgromadzenia z balkonu hotelu, w którym zamieszkali podczas swojego pobytu w Budapeszcie.

Cesarz Wilhelm ma wyjechać jutro do Abbazyi. W towarzystwie jego znajdować się będą: komendant głównej kwatery cesarskiej, generał Plessen, szef gabinetu morskiego, baron Senden-Bibran, i radca legacyjny w ministerstwie spraw zewnętrznych, Kiderlen-Wächter. Cesarz ma zabawić w Abbazyi tylko przez święta Wielkanocne, poczem uda się do Poli, gdzie będzie obecnym na ćwiczeniach austro-węgierskiej marynarki. Z Poli powróci wprost do Berlina.

Reichsanzeiger ogłasza umowę między Niemcami i Francyą z d. 15 b. m. w sprawie uregulowania granic pomiędzy Kamerunem niemieckim i Kongiem francuskim, tudzież wytknięcia sfery wpływu obu państw na terytoryach, otaczających jezioro Czad.

Ten sam dziennik urzędowy zaprzecza obiegającym pogłoskom o zmianie umundurowania armii niemieckiej.

Obecnie, po przyjęciu przez parlament niemiecki traktatu handlowego z Rossyą, poczynają obiegać na nowo upornie pogłoski o zmianach, mających zajść w urzędach ministeryalnych.

Nasamprzód opowiadają w pewnych sferach, że nadszedł już ostateczny kres urzędowania kanclerza Rzeszy, hr. Capriviego. Wydawać się to musi rzeczą niepojętą i niepodobną, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy kanclerz odniósł zwycięztwo w myśl życzeń cesarza, a monarcha dał mu ponowny dowód swojego zaufania i zadowolenia.

Jako jego następcę wymieniają ministra skarbu Miquela, który ma przejednać zagniewanych konserwatystów z pomocą reformy kredytu ziemskiego, oparty na szerokich podstawach. Miquel ma zarazem zostać prezesem ministrów pruskich. Gdy to nastąpi, zamierza także minister spraw wewnętrznych, hrabia Eulenburg, podać się do dymisyi. Spuściznę po nim ma objąć były minister, hrabia Zedlitz-Trütschler, konserwatysta z krwi i ducha.

Nie dość na tem. Ministrowi oświaty Bossemu miały się już sprzykrzyć ustawiczne utarczki z centrum, a mianowicie żądania Polaków, które pozostają w sprzeczności z jego pojmowaniem ducha i misyi państwa pruskiego. Minister Bosse pragnąłby tedy dostać się do wydziału, gdzieby mógł używać większego spokoju. Upatrzył on sobie ministerstwo sprawiedliwości, którego odstąpi mu chętnie sterany wiekiem dr Schelling

Wreszcie, sekretarz stanu w urzędzie Rzeszy dla spraw wewnętrznych, pan Böttichar, zamyśla pono, jak twierdzą pogłoski, prędzej czy później zamienić swój urząd na stanowisko naczelnego prezesa, i to w Szlezwiku. Opróżnione po nim miejsce ma zająć dr. Nasse, naczelny prezes prowincyi nadreńskiej.

Na razie, wszystkie te pogłoski należy przyjmować bardzo ostrożnie, i uważać je za wyrazy życzeń tych i owych stronnictw.

Oficyalny *Wileński Wiestnik* donosząc, że na pomnik dla Murawiewa zebrano dotąd 40.000 rubli, występuje z propozycyą, aby sumę tę „obrócić nie na stawianie martwego pomnika, ale na budowę nowej cerkwi prawosławnej na przedmieściu wileńskiem, Łukiszkach, w której będą mogli codziennie zbierać się prawosławni, aby pomodlić się gorąco za spokój duszy wielkiego działacza i wielkiego męża stanu i dziękować Bogu za czyny dokonane przezeń dla dobra i chwały narodu rossyjskiego.

Pol. Corr. zaprzecza doniesieniom konstantynopolitańskiego korespondenta petersburskich *Nowosti*, według których ambasador rossyjski przy Porcie p. Nelidow, przed swoim wyjazdem rozmawiał z w. wezyrem o obecnej sytuacyi w Serbii, i zawarł z nim ugodę co do wzajemnego stanowiska Rossyi i Turcyi, na wypadek wybuchu zamieszek w Serbii. Jest rzeczą wprost wykluczoną — pisze *Pol. Corr.* — aby sułtan Abdul Hamid mógł się zgodzić na podobną ugodę odnośnie do samodzielnego państwa sąsiedniego; jeszcze mniej prawdopodobnem się wydaje, by w. wezyr bez zezwolenia swego władcy mógł uczynić krok podobnie daleko idący. Rossyjska dyplomacya zresztą zbyt jest ostrożną, i zbyt dobrze zna polityczny teren tureckiej stolicy, aby projektowała umowy, które nie mają najmniejszych widoków urzeczywistnienia, a u Porty obudziłyby tylko nieufność względem Rossyi.

Włoska Izba deputowanych uchwaliła na sobotniem posiedzeniu swem rozpocząć ferye wielkanocne i odroczyć dalsze posiedzenia do 3 kwietnia. Komisya Izby, której poruczono do rozpatrzenia wniesiony przez ministra skarbu br. Sonnino, projekt reformy finansowej, prace swoje przerwie z powodu feryj parlamentarnych tylko na krótki czas. Z przebiegu obrad tej komisyi — jak donoszą do *Politische Corresp.* — nie przedostaje się nic do wiadomości publicznej, a pogłoski, jakoby komisya zamierzała planom ministra finansów przeciwstawić inne projekta, pozbawione są wszelkiej autentycznej podstawy. Podobnie także pogłoski, jakoby br. Sonnino, na wypadek, gdyby nie mógł dojść w żaden sposób do porozumienia z komisyą, miał zażądać decyzyi ze stony Izby, oraz inne wersye, iż rząd w danym razie zamierza rozwiązać Izbę, polegają tylko na przypuszczeniach.

Według doniesienia z Palerma do *Pol. Corr.*, de Felice Giuffrida został już uwiadomiony o tem, iż Izba deputowanych zezwoliła na wydanie go sądom. De Felice był wiadomością tą bardzo dotknięty, liczył bowiem wiele na przeciwną decyzyę Izby. Ostateczna rozprawa przeciw niemu i innym członkom centralnego komitetu socyalistycznego w Sycylii, rozpocznie się prawdopodobnie jeszcze przed końcem marca. De Felice Giuffrida miał niedawno wystosować do p. Crispiego pismo, w którem otwarcie przyznaje się do swoich zasad rewolucyjnych i dodaje, że starał się szeregi podobnie jak on myślących ściślej zespolić, aby je przygotować na dzień, w którym rewolucya będzie mogła być rozpoczętą. Natomiast zapewnia on w dalszym ciągu swego pisma, iż stał zdala od rozruchów w Sycylii, że ich nie wywoływał i nie korzystał z nich dla swoich celów — nie może też przeto za nie odpowiadać.

Pester Lloyd odbiera z Rzymu wiadomość, która jest jednym więcej dowodem wielkiego ducha obywatelskiego sabaudzkiej dynastyi, iż ministerstwo domu królewskiego ulegnie stanowczej reformie i ograniczeniom. Wiele kosztownych a nieproduktywnych dóbr koronnych i will, prócz pałaców w Turynie, Wenecyi, Florencyi, Neapolu i Palermie, a nadto prócz will i zwierzyńców w Ceresole, Sanrosse, Capodimonte, Monza i Castelporziano, będzie wziętych na własność przez państwo i sprzedanych najwięcej dającemu. Po pozbyciu się tego balastu zostanie ministerstwo domu królewskiego urządzone według zasad władzy prywatnej a król Humbert dobrowolnie zrezygnuje z 3 milionów swej listy cywilnej.

Izba francuska rozpoczęła świąteczne ferye, które potrwają do dnia 24 kwietnia. Przed rozpoczęciem feryj odniósł znowu gabinet świetne zwycięstwo, gdyż Izba odrzuciła wszelkie wnioski żądające rewizyi konstytucyi. Świetna i pełna energii mowa prezesa rządu p. Casimir-Periera nie mało się przyczyniła do wzmocnienia jego pozycyi. Perier bronił polityki rządu a przy tej sposobności potwierdził w zupełności wyrażenie ministra oświaty Spullera o „nowym duchu," którym rząd będzie się kierować w sprawach wyznaniowych, broniąc przy tem stanowczo praw świeckiego państwa. Na ostatniem posiedzeniu przedłożył rząd budżet na rok 1895. Przedmiotem ostatniego posiedzenia była także weryfikacya wyboru Edmunda Blanca, syna słynnego właściciela domu gry w Monaco. Socyalista Joures wystąpił z gwałtowną filipiką przeciw Blancowi, który bronił się dosyć nieszczęśliwie przyznając, że wybór kosztował go sto tysięcy franków. Sprawozdawca komisyi przemawiał za uznaniem ważności wyboru; Izba jednak unieważniła takowy 282 głosami przeciw 117 głosom. Po ogłoszeniu rezultatu krzyczano: *Rouge gagne, Blanc perd!*

Pierwszy lord admiralicyi angielskiej Spencer, przedstawił w parlamencie londyńskim projekt podwyższenia etatu marynarki na r. 1894 5 o 3,126.000 funtów (t. j. około 40 milionów zł.). Personal floty — według projektu — będzie pomnożony o 6700 ludzi, a nadto rozpoczętą ma być budowa 7 okrętów wojennych pierwszej klasy, 6 krzyżowników drugiej klasy i 2 korwet.

Przed kilku dniami odbyło się w Londynie doroczne zgromadzenie rady generalnej Banku angielskiego. Gubernator złożył sprawozdanie, według którego pasywa firmy Baring, o ile są długiem wobec banku, z 3,557.667 funtów zredukowane zostały do 3,4[illegible]0.000 funtów. Nadwyżka aktywów nad pasywami oszacowana jest na 465.574 fnt. Gubernator wspomniał dalej o dymisyi głównego kasyera Maya, który przez udzielanie stronom zaliczek i spekulacye giełdowe dopuścił się ciężkich nadużyć. Straty, jakie z tego powodu poniósł bank, dotychczas dokładnie nieobliczone, wynoszą najwyżej około 250.000 fnt. Upadek firmy Murrieta nie dotknął zupełnie banku, który posiada, w zamian za udzielone zaliczki, pokrycie w pierwszej klasy papierach.

Królowa angielska przybyła w piątek, o godzinie 1 po południu do Florencyi, powitana na nadworcu przez księcia Aostę, ambasadora angielskiego i reprezentantów władz. Zgromadzony na ulicach tłum ludności zgotował królowej gorące przyjęcie na całej drodze, aż do willi Fabbricotti, gdzie królowa zamieszka. Portal willi przystrojony był kwiatami.

Ogłoszony w piątek w Lizbonie dekret wyznacza wybory do portugalskiego ciała prawodawczego na dzień 15 kwietnia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 marca. Prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle przybył tu wczoraj popołudniu. Po posłuchaniu u Najj. Pana wyjechał z powrotem do Budapesztu.

Wiedeń, 19 marca. (*Tel. pryw.*) Obecne rokowania handlowe austryacko-rossyjskie tyczą się utworzenia prowizoryum na podstawie zasady o państwach najwięcej uprzywilejowanych, przez co by osiągnięto przyznanie zniżeń, jakie otrzymają i Francya i Niemcy począwszy od dnia 20 b. m.

Pola, 19 marca. P. Minister dr. Madeyski z małżonką przybył tu wczoraj przedpołudniem i po krótkim wypoczynku udał się w dalszą podróż do Lussin Piccolo.

Praga, 19 marca. Profesor botaniki na Uniwersytecie niemieckim, Adolf Weiss zmarł tu wczoraj.

Belgrad, 19 marca. Dzienniki ogłaszają dekret synodu biskupów, mocą którego uznano za nieważne i za niebyłe orzeczenie zmarłego metropolity Teodozyusza, rozwiązujące małżeństwo byłego króla Milana z Natalią. Dekret pomieniony obwieszcza, iż małżeństwo rodziców królewskich ma zupełną moc prawną.

Królowa-matka oczekiwana jest tutaj na święta Wielkanocne (starego stylu).

Belgrad, 19 marca. Minister spraw wewnętrznych wysłał na granicę serbsko-bułgarską komisyę celem dokładnego zbadania zajść ostatnich na tej granicy. Donosi o tem dziennik urzędowy.

Bukareszt, 19 marca. Ponieważ rząd zabronił wszelkich manifestacyj i zarządził obszerne środki ostrożności, rozeszło się spokojnie zwołane na wczoraj zgromadzenie liberalnych.

Bruksela, 19 marca. Król Leopold powraca dziś z Montreux, aby naradzić się z gabinetem nad obecną sytuacyą polityczną. (Patrz artykuł: „Przesilenie w Belgii". *P. R.*)

Paryż, 19 marca. Na wczorajszej radzie ministeryalnej pod przewodnictwem Carnota, uchwalono tekst oświadczenia, jakie prezes gabinetu p. Casimir-Périer, złożyć ma w senacie.

Celem obchodu rocznicy wybuchu komuny w Paryżu r. 1871, odbyły się wczoraj zgromadzenia ludowe i bankiety. Spokój nigdzie nie był zakłócony.

Paryż, 19 marca. Senat po obradach, przeprowadzonych nad sprawą utworzenia osobnego ministerstwa dla kolonij, odrzucił ten projekt, jakkolwiek prezes gabinetu, pan Casimir-Périer, występował w obronie przedłożenia. Przewodniczący grup republikańskich w senacie oświadczyli, że głosowanie ich nie było zwrócone przeciw gabinetowi. P. Casimir-Périer oznajmił na to, że tylko pod tym warunkiem może pozostać nadal na stanowisku prezesa gabinetu, jeśli senat uchwali mu wotum zaufania, i prosił, aby w tym celu zwołano posiedzenie senatu na dzisiaj. Posiedzenie to zwołano istotnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 marca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 366·75, Akcye kolei państwowej 333·15, Akcye tytoniowe 220·75, Anglo-austryackie 154·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 108·65, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 255·80, 4½-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4½ prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 19 marca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 66·—, Węgierskie akcye kredytowe 440·—, Akcye anglo-austryackie 154·— Akcye banku Union 267·25, Akcye kolei Karola Ludwika 217·30, Akcye kolei Północnej 294·25, Akcye kolei Południowej 108·62, Losy tureckie 62·70, Akcye kolei państwowej 334·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 273·25, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 97·30, Wiedeńskie losy komunalne 176·50, Akcye tytoniowe 220·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·90, Akcye kolei Elbetal 258·75, Akcye banku dla krajów koronnych 255·70, 4-prc. węgierska renta złota 118·05, Akcye banku związkowego 130·25, Rubel papierowy 1·34·—, Węgierska renta papierowa 95·10, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 17 marca 1894 r. **Wiedeń**: okowita per 10.000 liter procent 16·50 do 16·60 zł. **Budapeszt**: Pszenica na wiosnę 7·24 do 7·25 zł. rzepak po —·— zł. **Berlin**: pszenica (na styczeń-luty) 142·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 30·90 zł. **Paryż**: mąka na bieżący miesiąc 42·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	1 0·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10‘26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 marca 1894.

Hotel Zorża.

PP. Wł. dr. Lisowski i K. Babecki z Krakowa, M. hr. Borkowski z Mielnicy, Sz. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, Z. Wiszniewski z Putiatycz, W. hr. Raciborowski i A. Tretiak z Podola ross.

Hotel Imperial.

PP. W. hr. Olizar z Hladki, G. hr. Romer z Zabełcza, S. br. Christiani i Z. br. Christiani z Przybyszówki, Ks. J. Wiejowski z Przemyśla, Ks. J. Tyll z Bóbrki, S. Duchalski z Tarnowa, W. Abrahamowicz z Polanki, W. Morawski z Orzechowic.

Hotel Europejski.

PP. A. Udrycki z Mostów wielkich, B. Dembińska z Lubaczowa, M. Szumlański z Krzywego, J. Nowiński z Chorzewie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 17 marca 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	--
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	271	75	274	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ „4 „ „	96	50	97	20
„ „ „4% koronowej	96	50	97	20
Losy miasta Krakowa	24	50	26	—
„ „ Stanisławowa	42	—	44	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	82	5	92
Napoleondor	9	86	09	96
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 32	--	1 35	-
„ papierowy	1 32	50	1 34	50
00 marek niemieckich	60	75	61	25

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 marca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.20	98.40
luty-sierpień	98.10	98.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98.05	98.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149.—	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.25	146.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.75	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
„ „ 1864 po 50 zł.	197.—	198 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159.60	160.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.65	119.85
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.90	98 10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.25	96.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.50	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	365.75	366 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	710 —	720.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255.40	256.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1026.	1030.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	96.—	96.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	469.—	470.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	——
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2935· —	2945.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	272.85	273.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	331.—	332.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	196.25	197.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.25	204 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.50	123.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
„ „ „ „ „ 3 prc.	115.50	116.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.50	116.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.-
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.25	102.50
Banku aust: węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.—	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.50	98.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.70
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.50	89.—
z r. 1884	96.—	96.70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.20	106.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.—	146.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.75	199.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	143.—	144 50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	26.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	65.—	66.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18.75
„ „ węg „ po 5 zł.	13.—	13.25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	——
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	74.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.—	72.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w.	71.—	75.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	49.—	51.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.70	124.95
Paryż za 100 fr.	49 52 5—	49.57 5 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.87.—	5.89·—
„ pełnej wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—·—	—.—.—
20-frankówka	9.91 5 —	9.92 5—.—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—·—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12373 (1903 1—3)

Opróżniona hurtowna sprzedaż materyałów tytoniowych w Rynku głównym w Krakowie obsadzoną zostanie w drodze publicznej konkurencyi.

Z powyższą sprzedażą połączane jest także sprzedaż materyałów stemplowych od 5 zł. na dół.

Potrzebne materyały tytoniowe mają być pobierane w c. k. fabryce tytoniu w Krakowie, zaś materyały stemplowe w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Krakowie.

Do poboru materyałów tytoniowych w powyższej hurtowni przydzieleni są trafikanci w 35 miejscowościach. W roku 1893 wynosiła hurtowna sprzedaż materyałów tytoniowych sumę 593.672 zł. 78 ct. drobna sprzedaż sumę 53.728 zł. 02 ct., a sprzedaż dla wojska 10.111 zł. 94½ ct. czyli razem 657.512 zł. 74 ct., zaś obrót w materyale stemplowym wynosił sumę 27 977 zł. 29 ct.

Chcący się ubiegać o powyższą hurtownię winni wnieść pisemną ofertę na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie najdalej do dnia 6 kwietnia 1894 godziny 2 po południu.

Do oferty należy dołączyć tytułem wadyum kwotę 500 zł. oraz świadectwo pełnoletności i moralności.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie w godzinach urzędowych oraz w kancelaryach Nadzorów straży krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, 16 marca 1994.

L. 10266 (1870 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 16 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej. zaś dnia 15 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 88 według wyk. hipot. 322 gm. kat. Delejów Nazarego Korpana w połowie własnej, na rzecz Andrusia Anto niuk pto 19 zł. 36 ct. a. w.

Cena wywołania 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 11 listopada 1893.

L. 353 (1875 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 19 kwietnia i 22 maja 1894 przymusową sprzedaż realności lwh. 99 ks. grunt. gminy Rozdziele górne objętej, dłużnika Stanisława Stachonia własnej, na rzecz Jetty Fołek pto 35 zł. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem nieniadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 25 czerwca 1893.

L. 9865 (1867 1—3)

W dniach 24 kwietnia 1894 i 25 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Posiecz na imię dłużnika Leiby Sandla zapisanej, wyk. hip. l. 138. 2646 w całości i whl. 169 w jednej trzeciej objętej, w Posieczu położonej, w celu ściągnięcia 300 zł. a. w. z pn. na rzecz Dawida Mahr.

Cena szacunkowa wynosi 518 zł., a wadyum 51 zł. 80 ct. a. w.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 23 lutego 1894.

L. 2105 (1877 1—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zniesienia spółwłasności pomiędzy Wojciechem Kusiem i Zofią Witkową i innymi odbędzie się dnia 20 kwietnia 1894 i dnia 1 czerwca 1894 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 304 gminy Tuszów.

Cena wywołania wynosi 245 zł. a wadyum 211 zł. a. w.

Kuratorem nieniadomych wierzycieli adw. dr. Jezierski w Mielcu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 26 lutego 1894.

L. 4786 (1684 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy śp. Aleksandry Obertan przez kuratora Ignacego Obertana przeciw Aleksemu vel Leszkowi Nawalanemu pto 119 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 2/3 części ciała lwh. 34, 16/720 części ciała lwh. 35, 8/24 części ciała lwh. 36, 4/12 części ciała lwh. 37, 360/8640 części ciała lwh. 205 księgi gr. gminy kat. Czarna woda wraz z ich przynależytościami dłużnika Aleksego vel Leszka Nawalanego własnych, na dniu 17 kwietnia i 15 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 403 zł. 70 ct.

Wadyum 43 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania w registraturze sądowej do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Marceli Gorączko w Krościenku.

Krościenko, 28 listopada 1893.

L. 816 (1689 2—3)

W lokalu c. k. Sądu powiatowego w Tyśmienicy odbędzie się licytacya 1/6 części realności l. wyk. hipot. 221 gminy katastr Miłowanie położonej, z nieznanego miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Dracza vel Draczyńskiego własnej, w celu wydobycia wywalczonej kwoty 8 zł. 50 ct. z pn. na rzecz Malwiny Warguły na dniu 17 kwietnia 1894 i 17 maja 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Kuratorem Bartłomieja Draczyńskiego ustanowiono adwokata dr. Słotwińskiego w Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 24 stycznia 1894.

L. 925 (1690 2—3)

W dniach 17 kwietnia i 17 maja 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. w. h. 127a położonej w Wojniczu wedle lwh. 127 ks. gruntowej gminy katastralnej Wojnicz, Franciszka Kijowskiego własnej, na rzecz Andrzeja Niedzielskiego pto 215 zł. 51 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1900 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Bartmanna c. k. not. w Wojniczu.

Wojnicz, dnia 14 lutego 1894.

L. 11381 (1808 2—3)

W dniach 16 kwietnia 1894 i 18 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Katarzyny Orszulakowej w kwocie 600 zł. publiczna licytacya realności pod NC. 64 w Białej l. wykazu hipotecznego 64 księgi gr. gminy Biała objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1900 zł.

Wadyum 190 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jak również niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych a mianowice spadkobierców ś. p. Jędrzeja Sklarczyka i Józefa Bentscha ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Reich.

Tymże ostatnim poleca się, aby się do przepisu §. 512 u. s. zastósowali.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 28 lutego 1894.

L. 8749 (1810 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publiczej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kołodziejowie położonej, wedle wyk. hipot. 100 w całości a wedle wykazu hip. 69 w 1/13 części tejże gm. Kołodziejów dłużnika Jakima Dworniaka własnej na zaspokojenie pretensyi Michała Ciurka w kwocie 145 zł. dnia 16 kwietnia i 15 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 65 zł. 62 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tnt. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 września 1893 do tabuli weszli, kuratorem dr. Tytusa Przemyckiego w Haliczu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niejszem zawiadamia.

Halicz, dnia 12 września 1893.

L. 15405 (1542 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Justyny Moskal przeciw Hryciowi recte Hryhorowi Zuhajewiczowi o zapłacenie 500 zł. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności dłużnika wykaz hipot. 542 gminy Serafince objętej, w dwóch terminach dnia 19 kwietnia i dnia 23 maja 1894 o 9 godz. przed południem w sądzie tutejszym.

Ceną wywołania 183 zł. 33 ct.

Wadyum 18 zł. 33 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie 1/6 część realności za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 2 stycznia 1894.

L. 9924 (1807 2—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 262 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym 19 kwietnia i 31 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 66 w Barwałdzie średnim objętej wyk. hip. dla tejże gminy l. 99 Jana i Wiktoryi Buckich własnej.

Cena wywołania 1244 zł. 47½ ct.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 30 stycznia 1894.

L. 28343 (1852 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ch. Lanoles i syn w kwocie 143 zł. z pn. zostanie obciążoną wierzytelnością tą suma 725 zł. ciążąca na rzecz Anny czyli Chany Gittli Ollerowej w stanie biernym realności pod lk. 113 w Stryju położonej, wyk. hipot. l 851 księgi gruntowej gm. miasta Stryja objętej, Arona Ollera własnej, w ck. sądzie powiatowym w Stryju dnia 16 kwietnia 1894 i 17 maja 1894 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania w kwocie 725 zł., na drugim zaś i poniżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 72 zł. 50 ct

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 6 sierpnia 1893 prawa rzeczowe do sprzedać się mającej wierzytelności nabyli, lub którzyby o licytacyi zawiadomieni nie byli do rąk kuratora adw. dr. Aichmüllera w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 26 stycznia 1894.

L. 821 (1759 2—3)

C. k. Sąd powiatowy przeprowadzi na rzecz firmy „Georg Neidlinger" pcto 44 zł. 93 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż 8/30 części posiadłości l. wyk. 884 w Starym Sączu i 16/30 części posiadłości l. wyk. 885 w Starym Sączu dłużnika Józefa Stodoły własnych a to w dwóch terminach t. j. na dniu 18 kwietnia 1894 i w dniu 16 maja 1894 o 10 rano w gmachu sądowym.

Cena wywołania 81 zł. 60 ct. co do pierwszego przedmiotu, a co do drugiego 213 zł. 40 ct.

Wadyum 30 zł

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 20 lutego 1894.

L. 1195 (1746 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego 13 rat po 8 zł. i 5 zł. 51 ct. w. a. z pn. licytacyą realności małol. Marcina Bauera własnej, wyk. hipot. 38 gminy Zboiska objętej, na dzień 19 kwietnia 1894 i na dzień 17 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 455 zł.

Wadyum 45 zł. 60 ct.

Na pierwszym terminie realność nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Łoziński.

Lwów, 16 lutego 1894.

L. 5575 (1844 2—3)

W dniach 12 kwietnia 1894 i 16 maja 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż połowy realności 412 i połowy z 1/3 części whl. 414 ks. gr. gm. Radruż objętych Antoniego Hamilka własnych na zaspokojenie pretensyi Semka Bohusza w kwocie 30 zl. z pn.

Cena wywołania połowy realności whl. 412 jest 349 zł. 50 ct., a połowy z 1/3 cz. realności whl. 414 jest 29 zł. 16½ ct.

Wadyum co do pierwszej realności 34 zł. 95 ct. a. w., a co do drugiej 2 zł. 90 ct. czyli razem 37 zł. 85 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stefana Tarnawskiego z Radruża.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 9 grudnia 1894.

L. 13176 (1856 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Rozenheka, Berla Beinisch i Feigi Riesenberg a to 16 rat po 5 zł. 89 ct. odbędzie się dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 11 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Hnatiuka Petra własnej, w. h. l. 59 gminy Oleszków objętej.

Cena wywołania kwota 369 zł.

Wadyum 36 zł. 90 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, dnia 30 stycznia 1894.

L. 2022 (1839 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kalmana Kleina do Jędrzeja Augustynka w kwocie 100 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 73 w Zagórzu położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 261 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Kremer, z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 17 lutego 1894.

L. 1411 (1814 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 106 zł. w. a. z pn. na rzecz Ekiwy Löwensohna odbędzie się w tym sądzie dnia 9 kwietnia 1894 i dnia 7 maja 1894 o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności wykazem hip. 62 księgi gruntowej gm. katastralnej Ostalec objętej, Piotra Jankowskiego własnej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na drugim zaś i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2554 zł. 40 ct.

Wadyum 10 prc. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny wglądnąć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie Danyła Paliwody z Ostalec.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 26 lutego 1894.

L. 12395 (1820 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie firmy Leopolda Wolfa synowie przeciw Berlowi Rosenbaumowi pto 109 zł. 37 ct. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Zabłotowie wykazem hipot. 1315 objętej, na 2410 zł. oszacowanej w dniach 4 kwietnia 1894 i 4 maja 1894 każdym razem w sądzie o godz. 10 rano odbyć się mającą a to na pierwszym tylko wyżej lub za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 241 zł.

Zabłotów, 30 stycznia 1894.

L. 12591 (1821 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego przeciw Leibie Bergmanowi o 30 zł. odbędzie się dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 11 maja 1894 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Leiby Bergmana własnej, wyk. hipot. l. 1539 gminy Rożnowa objętej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, dnia 16 lutego 1894.

L. 10176 (1812 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 44 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Wojciecha Knuka i spólników w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 29, 4/20 części realności lwh. 157 i połowy realności lwh. 162 gm. Stronie objętych, dłużnika Jana Kumora własnych, w dwóch terminach dnia 27 marca i dnia 24 kwietnia 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. dr. Bresiewicz.

Cena szacunkowa wynosi do pierwszej realności 11 zł. 5 ct., dla 4/20 części drugiej 5 zł. 1 ct. dla połowy trzeciej realności 15 zł. 15 ct., a wadya po 1 zł. 10 ct., 50 ct. i 1 zł. 52 ct.

Kalwarya, 17 lutego 1894.

L. 2565 (1572 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Rohatynie wedle wyk. hip. Nr. 745 tejże gminy dłużniczki Beili Mindli dw. im. Uiberall własnej, na zaspokojenie wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 657 zł. 12 ct. dnia 18 kwietnia 1894 i dnia 23 maja 1894 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 3400 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 340 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 27 lutego 1894.

L. 13312 (1720 1—3)

W sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia Wzajemna Pomoc w Podgórzu przeciw Walentemu Sewerynowi o 80 zł. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 20 kwietnia 1894 i dnia 21 maja 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 25 w Kosocicach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 310 zł. 25 ct.

Wadyum 32 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 24 listopada 1893.

L. 15970 (1713 1—3)

W dniach 20 kwietnia 1894 i 25 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności dłużnika Wolfa Beitlera własnej pod lkons. 44 w Jarosławiu na Krakowskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi ks. Tomasza Oleksińskiego w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1815 zł.

Wadyum 181 zł. 50 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Nebenzahla z Jarosławia.

Protokół zastawniczego spisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 3 lutego 1893.

L. 18957 (1853 1—3)

Von dem k. k. Bezirksgerichte in Sniatyn wird in der Executionssache des Markus Weissmann gegen Petro Czepyka pcto 100 fl. ö. W. c. sc. zur Vornahme der öffentlichen Feilbietung des euf 151 fl. ö. W. geschätzten Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 163/4 der Gemeinde Sniatyn der 20 April 1894 für den ersten und der 21 Mai 1894 für den zweiten Termin jedesmal um 10 Uhr früh im Gerichtsgebäude mit dem bestimmt, dass diese Realität, wenn für sie bei dem ersten Termine nicht wenigstens der Schätzungswerth zu erhalten würde, bei dem zweiten Termine auch unter demselben jedoch nicht unter zwei Drittel die Schätzungswerthes veräussert werden würde.

Das Vadium beträgt 10 Prc. des Schätzungswerthes.

Die Kauflustigen können das Schätzungsprotokoll, den Grundbuchsauszug, so wie die Feilbietungsbedingnisse in der Registratur des hiesigen Gerichtes einsehen.

Dessen die Interessenten und die nicht bekannten Gläubiger zu Händen des Curators Advokaten Dr. Schäfer in Sniatyn verständigt werden.

Sniatyn, den 16 Februar 1894.

L. 13125 (1194 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nowosądeckiej kasy oszczędności przeciwko Eleonorze Małkowczykowej pto 3000 zł. odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1894 i na dniu 22 maja 1894 o 10 rano w gmachu sądowym publiczna sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 616 gminy Stary Sącz Eleonory Małkowczykowej własnej.

Cena wywołania 8018 zł.

Wadyum 1000 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 2 stycznia 1894.

L. 9108 (1893 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Władysława Chmielewskiego w kwocie 120 zł. a. w. odbędzie się dnia 28 marca 1894 i dnia 2 maja 1894 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności l. wyk. hip. 197 księgi grunt. gminy Polany surowiczne objętej Iwana Prysłasza własnej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 7 lutego 1894.

L. 1428 (1872 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 408 zł. 50 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 75 gm. Kliszów.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 6 kwietnia 1894 i w dniu 11 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa, 3228 zł. 74 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek wyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 323 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, 12 lutego 1894.

L. 541 (1868 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Maksyma Nowosada sumy 200 zł. a. w. z pn. przymusową publiczną licytacyę 1/3 części realności w Chłopiatynie położonej, wyk. hip. l. 64 księgi gr. gm. katastralnej Chłopiatyn objętej, dłużnika Maksyma Nowosada własnej, na dzień 11 kwietnia 1894 i na dzień 11 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 1197 zł. $66^1/_2$ ct. aw.

Wadyum 119 zł. 80 ct. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. egzekwowanej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 26 stycznia 1894.

L. 5188 (1681 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Izaaka w kwocie 50 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hipotecznym l. 108 gminy Średnia objętej, dłużnika Szymona Sitnika własnej dnia 25 kwietnia 1894 i dnia 25 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Włodzimierza Witoszyńskiego c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 20 listopada 1893.

L. 13657 (1678 1—3)

Dnia 25 kwietnia 1894 i dnia 30 maja o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 239 ks. gr. gm. Brzesko i połowy realności lwh. 34 ks. gr. gm. Jasień objętych Mojżesza Grösslera względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnych na rzecz Elli Feldbrauch z Brzeska celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn.

Realności powyższe sprzedawane będą pojedynczo.

Cena wywołania realności w Brzesku 480 zł., zaś połowy odnośnej realności w Jasieniu 250 zł.

Wadya 48 zł. i 25 zł. odpowiednio do tego, którą z dwóch wspomnianych realności licytować się będzie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Piotr Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, 10 stycznia 1894.

L. 9207 (1815 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 kwietnia 1894 i 21 maja 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 16 w Głogoczowie położonej, według whl. 11 ks. gr. tejże gminy objętej, Michała Syrka własnej, na rzecz Tomasza i Wiktoryi Bujasów o 120 zł. a. w.

Cena wywołania 2150 zł. a. w.

Wadyum 215 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, d. 22 lutego 1894.

L. 5418 (1755 1—3)

W dniach 20 kwietnia i 25 maja 1894 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność hipoteczna w Hussowie położona lw. 53 ks. gruntowej tejże gm. objęta, egzekuta Bartłomieja Gargały własna na zaspokojenie pretensyi Perli Apter w kwocie 34 zł. 40 ct.

Cena szacunkowa wynosi 930 zł. 43 ct.

Wadyum 3 zł. 40 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 18 sierpnia 1893.

L. 7903 (1863 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 60 zł. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę 1/3 części realności lwh. 48 i połowy realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Piotrkowice objętej, Tomasza Wichra własnych w dniach 25 kwietnia 1894 i dnia 23 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1/3 części realności lwh. 48 ks. gr. gm. kat. Piotrkowice objętej, wynosi kwotę 63 zł. 35 ct., a wadyum 6 zł. 30 ct., połowy zaś realności lwh. 49 w Piotrkowicach objętej.

Cena wywołania stanowi kwotę 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Zygmunt Goyski z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Tuchów, dnia 20 lutego 1894.

L. 8974 (1376 1—3)

Dnia 24 kwietnia i 15 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya 1/4 części realności według wykazu hipotecznego l. 804 księgi grunt. gm. Rozdołu Josla Zauma, względnie tegoż masy spadkowej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Edmunda Opulskiego i Josla Lichtgorna w kwocie 500 zł., 37 zł. 58 ct., 250 zł., 306 zł., 30 zł., 60 zł., 250 zł. 1000 zł., 273 zł. i 1000 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 2145 zł.

Wadyum 218 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono pana Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 13 grudnia 1893.

L. 32743 (1651 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wasylowi Kowalskiemu synowi Jana o zapłacenie kwoty 300 zł. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1894 i dnia 29 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 20 przymusowa sprzedaż realności pod l. 120 w Nowosiółkach położonej, wykazem hipotecznym l. 198 tejże gminy objętej, dłużnika Wasyla Kowalskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Dolińskiego, w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Czaykowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 27 grudnia 1893.

L. 12341 (1173 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Rady powiatowej w Nisku jako Dyrekcyi funduszu kasy pożyczkowej w kwocie 33 zł. 48 ct. po potrąceniu uiszczonych 11 zł. 83 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 25 kwietnia 1894 i w dniu 25 maja 1894 o 10 godzinie rano licytacyjna sprzedaż czterech ósmych części realności lwh. 61 gm. Nisko obecnie Leiby i Rosy Knopferów własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dr. Rothbluma w Nisku.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Nisko, dnia 1 lutego 1894.

L. 3950 (1024 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy gminnej pożyczkowej miasteczka Bobowy w kwocie 38 zł. 25 ct, z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazem 331 ks. grunt. gm. Bobowa objętej, dłużnika Jana Siobowicza własnej, w dwóch terminach mianowicie w dniu 25 kwietnia 1894 i w dniu 25 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 15 sierpnia 1893 r. ustanowiono kuratorem p. Michała Huzę z Ciężkowic.

Ciężkowice, dnia 15 sierpnia 1893.

L. 13614 (1777 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 24 kwietnia 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 maja 1894 nawet poniżej takowej licytacya a) całego ciała hip. l. 255, b) połowy ciała hip. wyk. 110 ks. gr. gm. Nowosiółki dłużnika Ilka Kaczora własnych, na rzecz Mojżesza Berezy.

Cena wywołania ciała hip. ad a) wynosi 164 zł. 65 ct., ad b) 373 zł. 91 ct.

Wadyum ad a) 16 zł. 47 ct., ad b) 37 zł. 39 st.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych po dniu 1-go grudnia 1893 wpisanych, ustanawia się kuratorem pana Karola Jabłońskiego ze substytucyą p. Jana Reicherta z Buska.

Busk, 31 grudnia 1893.

L. 13170 (1524 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 480 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Ringlera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 13 gm. kat. Makowica objętej, solidarnej dłużniczki Małgorzaty Matlągowej własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 23 kwietnia i 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Tomasz Krudzielski w Limanowej.

Wadyum wynosi 65 zł.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, dnia 27 stycznia 1894.

L. 11822 (1523 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 35 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Mendla Eisena w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 52 gm. Łaskowa objętej, dłużnika Pawła Twaroga własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 23-go kwietnia i 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Tomasz Krudzielski.

Wadyum wynosi 83 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 27 stycznia 1894.

Konkursa.

L. 235 (1832 2—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu rawskim rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30 kwietnia 1894.

a) na posady osobnych katechetów religii rz. kat. i gr. kat. przy szkołach ludowych w Rawie z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatku na mieszkanie i obowiązkiem udzielania nauki religii w myśl przepisów §. 1 ust. z dnia 1 grudnia 1889 nr. 71 Dz. ust. i rozp. kraj. O posady te mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

Posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

B. 1 Na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatku na mieszkanie przy szkole etatowej 5 klasowej męskiej w Rawie z językiem wykładowym polskim i 2) na posadę nauczyciela kierującego przy szkole dwuklasowej w Rzeczycy z płaca roczną 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. (do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 36 zł.) i wolnem pomieszkaniem, 3. na posadę nauczyciela kierującego przy szkole dwuklasowej w Wasylowie z płacą 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwo-cie 50 zł. i wolnem mieszkaniem, 4. na posadę młodszego (ej) nauczyciela (cielki) przy szkole dwuklasowej w Wasylowie z płacą 300 zł. 5. na posadę nauczyciela (cielki) młodszego (ej) przy szkole dwuklasowej w Wulce mazowieckiej, 6. na posadę nauczyciela (cielki) młodszego (ej) przy szkole dwuklasowej w Magierowie z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatku na mieszkanie.

C. Na posadę nauczyciela (nauczycielki) przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 7. w Bruckenthalu (do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 82 zł. 85 ct.) 8. w Domaszowie, 9. w Horodzowie (do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 38 zł. 69 ct.) 10. w Korczowie (dochód w naturaliach wliczony do płacy wartości 35 zł.) 11. w Machnowie (do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 55 zł.) 12. w Michałówce, 13. w Bryczkach, 14. w Smolinie, 15. w Gajach (do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 20 zł.) 16. w Ulhówku, 17. w Ulicku seredkiewicz, 18. w Wierzbicy, 19. w Wróblaczynie.

Przy szkole w Magierowie jest język wykładowy polski w Bruckenthalu i Michałówce niemiecki, przy wszystkich zaś innych język wykładowy ruski. Kandydaci (kandydatki) winni wnieść podania należycie udokumentowane zaopatrzone przepisaną należycie wypełnioną tabelą kwalifikacyjną w oznaczonym terminie za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej w Rawie. Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rawa, dnia 10 marca 1894.

L. 337 (1803 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza przy Urzędzie gminnym w Staremmieście (pod Chyrowem) z płacą roczną 600 zł. w. a.

Z tą posadą razem połączone jest pełnienie obowiązków Inspektora policyi miejscowej.

Wymagane warunki od ubiegających się o tę posadę.

1. Przynależność do Państwa austryackiego,
2. nieprzekraczalność wieku lat 40,
3. znajomość języków krajowych,
4. znajomość ustawy gminnej i przepisów politycznych,
5. biegłość w prowadzeniu manipulacyi biurowej.

Posada ta zostanie obsadzoną w pierwszym roku prowizoryczne, po którym nastąpić może stabilizacya.

Podania wnoszone być mają do Zarządu gminy w Staremmieście najdalej do 1 maja 1894 po upływie tego terminu bezzwłocznie zwrócone zostaną.

Zarząd miasta.

Staremiasto, 12 marca 1894.

L. 642 (1858 2—3)

W myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 10 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę rakarza miejskiego i gmin sąsiednich z płacą roczną 120 zł. i wolnem pomieszkaniem, któremu też mogą być poruczonem czyszczenie kloak w miejskich budynkach za osobnem wynagrodzeniem.

Ubiegający się o tę posadę winni prócz dostatecznej fizycznej zdolności wykazać się dowodami nieposzlakowanego zachowania się i uzdolnieniem do tej służby.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15 kwietnia 1894.

Czortków, 13 marca 1894

Pohorllc m. p.
wiceburmistrz.

L. 2041/pr. (1824 2—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 62 Gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na 4 posady systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie z dniem 20 kwietnia 1894 upływa.

Lwów, 12 marca 1893.

L. 14532 (1801 3—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Starej soli w powiecie staromiejskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł.

Płaca rocznych . . . . 300 zł.
i ryczałt kancelaryjny . . . 80 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 marca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 11 marca 1894.

Kuratele.

L. 1612 (1842 2—3)

Zofię Jabłoń z Jarhorowa uznano marnotrawczynią.

Dmytro Abraamiec ustanowiony kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 25 lutego 1894.

L. 5452 (1829 2—3)

Teodor Kopczak z Wróblika królewskiego został uznany za marnotrawcę, a Józef Jakel z Wróblika królewskiego ustanowiony jego kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Krosno, dnia 5 czerwca 1891.

L. 1410 (1813 2—3)

Iwan Baranowski z Kozówki uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Iwan Baranowski syn Hryńka z Kozówki.

C. k. sąd powiatowy
Mikulińce, 25 lutego 1894.

L. 2845 (1779 2—3)

Hryń Misiów vel Mysz z Liszni uznany za marnotrawcę a kuratorem jest Mikołaj Sosiak z Liszni.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 23 lutego 1894.

L. 27934 (1780 2—3)

Michał Fuzyk z Drohobycza uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Jan Jachno w Drohobyczu

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 20 stycznia 1894.

Upadłości.

L. 1492 (1865 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zatwierdza adwokata dr. Izydora Taubenfelda z Drohobycza w urzędzie zawiadowcy masy rozbiorowej Lei Sremann, a tegoż zastępcą ustanawia dra Hermana Zeilera w Drohobyczu.

Sambor, 3 lutego 1894.

Wyroki prasowe.

Z. 56 (1701)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1894, Z. 807, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der in Prague Nebraska erscheinenden Zeitschrift: „Hlas naroda“ vom 20 December 1893, nach den §§ 63, 64 und 65a, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1894, Z. 2187, die Weiterverbreitung der Beilage „Zvlastni Priloha“ der Nr. 16 der Zeitschrift: „Vecerni list Hlasu naroda“ vom 16 Jänner 1894 wegen der Artikel: „Demonstrace v predvecer cisarovych narozenin dne 17 srpna 1893“ — „Cedulky pobuřliveho obsahu“ — „Vznik a ucel „Omladiny“ — „Zevnejsi cinnost „Omladiny“. demonstrace a pouliční projevy, vytrznosti a strhavani a zamazavani rižskych znaku“ und „Antonin Holzbach“ nach den §§ 58 a, b, c, 59 c und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1894, Z. 2189, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Omladina“ vom 12 Jänner 1894 wegen der Artikel: „Mucenikum svobody“ und „Soudruzi“ nach § 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1894, Z. 2188, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Vinohradske listy“ vom 16 Jänner 1894 wegen des Artikels „Omladina“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1894, Z. 622, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Obuvnik“ vom 11 Jänner 1894 wegen des Artikels: „K novemu roku“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1894, Z. 2362, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Rejdovacka“ — Po druhe konfiskaci treti opravene vydani, Knihtiskarna Wondruska a Kolanda v Praze, Karline, Nakladem a redakce Kaspara Klady — nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1894, Z. 2471, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Obcane vojaci“, Paris, Typographie de El., Pl. N. et C.“ nach den §§ 58 b und c, 63, 64, 65 e, 222, 300 u. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1894, Z. 428, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Obcane vojaci!“ versehen mit der Druckfirma Paris—Typographie de E. Pl., N. et C., nach §§ 63 u. 65 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1894, Z. 979, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Pobecvan“ vom 26 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Zeme koruny ceske“ nach § 488 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Z. 57 (1722)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 19 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 6 März 1894 enthaltenen Artikel: 1. unter der Rubrik „Von Nah und Fern“ mit der Aufschrift: a. „Europäisches Sclavenleben“ in der Stelle von „Es ist also“ bis „Anerkennung zu verschaffen“, b. „Wie man uns behandelt“ in der Stelle von „Unser Preßgesetz“ bis „gegenüber der Preßreform“, c. „Die Gerechtigkeit beim Wiener Landesgerichte“ in der Stelle von „Die Sache betraf“ bis „Landesgerichtes gehört“, d. beginnend mit „Einen Mühlstein um den Hals“ in der Stelle von „Wir wissen zwar . . . und für uns“; 2. mit der Aufschrift: „Die Wahlreform Stadnicky“ in der Stelle von „Die leitenden Grundsätze“ bis „enthüllt haben“ ad 1. a, b und c und 2. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 1. d das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 März 1894.

Z. 59 (1802)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 20 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 9 März 1894 enthaltenen Artikel: 1. unter der Rubrik „Polizei und Kuppelei“ in der Stelle von „Im ersten Falle überläßt“ bis „sich ihm hinzugeben?“; 2. unter der Rubrik „Aus den Werkstätten“ mit der Aufschrift: „Wien“ beginnend mit „Bei der k. k. Telegraphenanstalt“ und endigend mit „folgt Fortsetzung“; 3. mit der Aufschrift: „Der Stanislauer Socialisten-Proceß“ in der Stelle von „Die Arbeiter werden“ bis „lobend hervorgehoben haben“, ad 1. und 2. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 3. das Verbrechen nach § 58 c St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 10 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 9 des Fachblattes der Drechsler vom 7 März 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Zur Wahlreform“ in der Stelle am Ende des zweiten Absatzes von „Wer soll zu einem solchen“ bis zum Schlusse des Verbrechen nach § 65 a St. G. und das Vergehen nach Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8, R. G. Bl. ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 10 März 1894.

L. 29735 (1436 2—3)

Księgi gruntowe.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszego z dnia 18 października 1892 l. 24093 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna:	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego	położona w okręgu sądu obwodowego
1	Roztoczki część Dom. 61 p. 467	Roztoczki	Bolechów	Sambor
2	Roztoczki część Dom. 61 pag. 5			
3	Roztoczki część Dom. 124 p. 357			
4	Roztoczki część Dom. 61 pag. 25			
5	Roztoczki część Dom. 61 pag. 9			
6	Roztoczki część Dom. 61 pag. 1			
7	Roztoczki część Dom. 61 pag. 37			
8	Witwica, Stańkowce Roztoczki część X. jedno ciało stanowiące Dom. 34 pag. 346 i Dom. 275 pag. 410	Stańkowce		
9	Hoszów część Dom. 64 pag. 118	Hoszów z Gerynią		
10	Hoszów z Gerynią część Dom. 60 pag. 426			
11	Hoszów część Dom. 60 pag. 427			
12	Hoszów część Dom. 60 pag. 469			
13	Hoszów część Dom. 60 pag. 443			
14	Hoszów część pod Jaźwinami Dom. 60 pag. 459			
15	Gerynia część Dom. 60 pag. 477			
16	Gerynia część Dom. 60 pag. 443			
17	a Gerynia część Dom. 60 p. 461 b Gerynia Dom. 80 pag. 322			
18	Lolin część I. Dom. 14 pag. 35	Lolin i Niagryn	Dolina	
19	Lolin część II. Dom. 117 p. 240			
20	Lolin część III. Dom. 54 p. 319			
21	Lolin część IV. Dom. 42 p. 407			
22	Niagryn część I. Dom. 14 p. 25			
23	Niagryn część II. Dom. 42 p. 408			
24	Niagryn część III. Dom. 54 p. 331			
25	Nadziejów Dom. 85 pag. 193	Nadziejów z kolonią Hoffnungsau		
26	Wiciów zapisana w Tabuli krajowej w Dom. 70 pag. 347 i Dom. 354 pag. 364	Wiciów	Staremiasto	
27	Izydorówka Dom. 215 pag. 232	Izydorówka i Lachowice podróżne	Żurawno	
28	Jarosław miasto połowa	Jarosław	Jarosław	Przemyśl
29	Jarosław druga połowa miasta			
30	Olszanówka do Kruhela			
31	Olszanówka Łazy			
32	Olszanówka miejska			
33	Jaworów	Jaworów	Jaworów	
34	Grondziowa Dom. 70 pag. 334 i d. 354 pag. 61	Grondziowa	Staremiasto	Sambor
35	Grondziowa kolonia Dom. 70 p. 465 i Dom. 354 pag. 73			
36	Wołoszynów Dom. 70 p. 342 i Dom. 354 pag. 316	Wołoszynów		
37	Część Wołoszynów Dom. 527 p. 71			

II. wiejskich:

1. Łazy rymanowskie podlegające sądowi powiatowemu w Rymanowie.

2. Roztoczki podlegające sądowi powiatowemu w Bolechowie.

3. Stańkowce,

4. Hoszów z Gerynią, podlegające sądowi powiatowemu w Bolechowie.

5. Lolin i Niagryn,

6. Nadziejów z kolonią Hoffnungsau, podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.

7. Płoskie,

8. Wiciów, podlegające sądowi powiatowemu w Staremmieście.

9. Izydorówka podlegająca sądowi powiatowemu w Żurawnie.

10. Wyszatyce podlegające sądowi powiatowemu m.-d. w Przemyślu.

11. Grąziowa,

12. Wołoszynowa podlegające sądowi powiatowemu w Staremmieście.

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 grudnia 1893 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 90 Dz. u. p. ukutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 września 1894 a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 37 do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 12 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Simonowicz m. p.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 28 grudnia 1893.

Matkowski m. p.

Rozmaite obwieszczenia.

K. 5064 (1770 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Józefa Tocha przeciwko Wolfowi Bonatowi o 248 zł. 80 ct. a. w. z pn. dla niewiadomego z pobytu Wolfa Bonata kuratorem adw. dr. Pietrzyckiego substytutem tegoż adw. dr. Juliusza Chodackiego o czem nieobecnego tym edyktem zawiadamia.

Tarnów, dnia 8 marca 1894.

L. 18698 (1339 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Anczla Blitzera, że na prośbę Peretza i Gittli Luchs de praes. 12 maja 1892 l. 6570 i na mocy kwitu ekstabulacyjnego z daty Kołomyja 26 stycznia 1892 zezwolono uchwałą z dnia 21 maja 1892 l. 6570 na wykreślenie prawa zastawu dla sumy 300 zł. z pn. w stanie biernym realności whl. 268 I. dziel. m. Kołomyi, na rzecz Anczla Blitzera zahipotekowanego, że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Schustera ustanowiono, i temuż kuratorowi uchwałę powyższą dla niego przeznaczaną doręczono.

Kołomyja 23 grudnia 1893.

L. 15084 (1334 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niniejszem, że do spadku po zmarłej w Trójcy dnia 20 lutego 1890 Agnieszce Janickiej powołani są z ustawy między innemi spadkobiercy Józef Krzywiński i Julianna Łucka.

Gdy sądowi obecne miejsce pobytu tychże wiadomem nie jest, przeto wzywa się tychże, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc do sądu się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Ołeksą Czornej i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

Zabłotów, 25 stycznia 1894.

L. 1554 (1328 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia dla Mendla Horna ze życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratora w osobie adwokata dr. Lipinera i jemu do Mendla Horna adresowaną uchwałę tabularną z dnia 25 lipca 1893 l. 8283 doręcza.

Rohatyn, 8 lutego 1894.

L. 13910 (1836 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Antoniego, Walentego i Sebastyana Jeroszów, że wniesiono przez Annę z Jaroszów Jandową przeciw nim nieobjętej masie spadkowej Maryi z Paluchów Jaroszowej i Michałowi Torhan pozew o prawo własności i współposiadania do 1/5 części realności wyk. hip. l. 332 ks. grunt. gm. kat. Sambor Dzielnica Zamiejska ociętej uchwałą z dnia dzisiejszego do sumarycznej rozprawy na dzień 9 lutego 1894 zadekretowane doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Kohn z substytucyą tut. adwokata dr. Steuermana z wezwaniem, ażeby jeszcze przed terminem do rozprawy wyznaczonym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, lub innego zastępcę prawnego sobie obrali i tegoż temu sądowi wymienili, inaczej bowiem prawne skutki z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Sambor, 21 października 1893.

L. 9537 (1838 2—2)

Niewiadomego z miejsca pobytu Ottona Schneidera zawiadamia się, że Berisch Hornik wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 861 zł. 52 ct., na który termin do obrony na 10 kwietnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się go przeto, żeby ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Schweizerowi w Bursztynie potrzebną informacyę i dokumenta udzielił lub prosił o ustanowienie innego kuratora.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 30 stycznia 1894.

L. 847 (1841 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dymitra Muryankę z Rychwałdu, że dnia 7 lipca 1893 do l. 8860 wniósł przeciw niemu Mikołaj Fedorczak skargę o zapłatę 40 zł. w. a., na którą ponownie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 20 kwietnia 1894 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 7 lutego 1894.

L. 1839 (1855 2—3)

C. k. Sąd powiatow w Wieliczce zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Karasińskiego byłego adjunkta podatkowego w Wieliczce, że Rubin Guttmann przeciwi niemu wniósł pozew drobiazgowy 8 marca 1894 l. 1839 i że termin do rozprawy na dzień 25 kwietnia 1894 wyznaczony i dla niego kuratorem dr. Borzewski ad. w Wieliczce ustanowiony został.

Wzywa się pozwanego Jana Karasińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczył lub innego obrońcę sobie wybrał, gdyż inaczej z zaniedbania wszelkie szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Wieliczka, dnia 8 marca 1894.

L. 7837 (1462 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Ignacego Goldschmida, że w skutek prośby spadkobierców i prawonabywców Mechla Dawida Zuera o prowadzenie postępowania do dodatkowej likwidacyi wierzytelności konkurujących do ceny kupna 1/6 części realności pod lk. 181 3/4 we Lwowie położonej na Dawida Zuera przypadającej, w sprawie egzekucyjnej Ignacego Goldschmidta przeciw masie spadkowej Herscha Beisera pto 2400 zł. m. k. w której to mierze termin na dzień 21 czerwca 1894 godz. 10 rano w biurze nr. 1 wyznaczono, dla niego jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Czeszera z substytucyą adw. dr. Menkesa, tudzież wzywa go, aby bądź się z kuratorem porozumiał bądź też sądowi innego zastępcę wymienił, ileże w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, dnia 17 lutego 1894.

L. 7515 (1431 2—3)

Zawiadamia się nieobecnego Mojżesza Leiba Rosengartena, że rezolucyą z dnia 15 lutego 1893 l. 239 dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 141 zł. 84 ct. w. a. z kosztami w kwocie 4 zł. 96 ct. w. a. na rzecz wysokiego skarbu na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 4 gm. Przedmieście sędziszowskie obejmującego realność Mojżesza Leiba 2 im. i Racheli Rosengartenów własną doręczono ustanowionemu kuratorowi Eliaszowi Rosengartenowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 26 lipca 1893.

L. 349 (1424 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w depozycie sądowym znajdują się książeczki kasy oszczędności miasta Stryja a to nr. 711 na 24 zł. 96 ct. w. a. na rzecz masy spadkowej Klemensa Swiżawskiego nr. 726 na 3 zł. 2 ct. i gotówka 66 ct. na rzecz masy spadkowej Teodora Litwinowicza naresznie nr. 1024 na 1 zł. 68 ct. na rzecz masy spadkowej Benjamina Rosenstraucha przechowane, do których się od 30 lat właściciel nie znalazł, wzywa się zatem domniemanych właścicieli, ażeby do roku 6 tygodni i 3 dni pretensye swe do tych depozytów wykazali inaczej bowiem depozyta skarbowi Państwa przypadną.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, dnia 17 lutego 1894.

L. 18267 (1418 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abę Hübschmanna, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tus. z 5 lipca 1893 l. 9834 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 265 zł. 30 ct. z pn. i że tę uchwałę wraz z innemi w tym sporze dotyczącemi uchwałami doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Katzenellenbogenowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 6 grudnia 1893.

L. 2754 (1420 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia przebywającego w nieznanem miejscu pobytu Dawida Freuda, że na prośbę Izraela Hirschhorn przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. z pn. pod dniem 10 lutego 1894 l. 2201 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Łuczakowskiemu doręczono.

Wzywa się zatem Dawida Freuda, aby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1894.

L. 2755 (1419 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia przebywającego w nieznanem miej scu pobytu Dawida Freuda, że na prośbę Izraela Hirschhorna przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. z pn. pod dniem 10 lutego 1894 l. 2200 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Łuczakowskiemu doręczono.

Wzywa się zatem Dawida Freuda, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1894.

L. 14841 (1449 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, miejsko delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, że na dniu 15 kwietnia 1892 zmarł w Niechobrzu Stanisław Prusak z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Niechobrz dnia 7 kwietnia 1892.

Gdy z pomiędzy ustawowych spadkobierców do dziedziczenia powołanych, miejsce pobytu Rozalii Libowej jest nieznanem, przeto wzywa się ję, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie przyjęcia spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niej kuratorem Antonim Kurzem przeprowadzonym zostanie.

Rzeszów, dnia 31 stycznia 1894.

L. 1228 (1432 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej wysokiego skarbu państwa przeciw Mojżeszowi Gaba pto 22 zł. 24 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Gaba na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dr. Lipinera mianuje, zaś Mojżesza Gaba wzywa, aby się do kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze uchwały rzeczonemu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, 1 lutego 1894.

L. 5384 (1769 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Jana Swiątka z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Katarzynie Swiątkowej na rzecz Stefana Zająca wydano równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. a. w. z pn. i takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. tutejszemu dr. Stecowi doręczono.

Tarnów, dnia 12 marca 1894.

L. 5283 (1771 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej B. Bernsteina pwko Jakóbowi Bernsteinowi i spól. o 150 zł. a. w. z pn. dla niewiadomego z pobytu współpozwanego Edwarda Bernsteina, kuratorem adw. dr. Febusa Salamona, substytutem tegoż adw. dr. Ludwika Glasera.

O czem nieobecnego tym edyktem zawiadamia.

Tarnów, dnia 11 marca 1894.

L. 3742 (1891 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Milewskiemu Kajetana, że dnia 6 marca 1894 do L. 3742 Gerschen Rath wniósł pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 48 zł. 85 ct. w. a. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 30 marca 1894 o godz. 9 rano, wyznaczone i że dla niego Stefana Arsenicza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Antoniego Milewskiego, ażeby temu kuratorowi środków do wodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 6 marca 1893.

L. 2961 (1880 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Biala verständig, hiemit den Mayer Freund aus Buczacz, dessen Aufenthaltsort gegenwärtig unbekannt ist, dass gegen ihn von der Firma Jacob Gross in Biala, eine Klage de pr. 12 März 1894 Zl. 2961 wegen Zahlung von 900 fl. ausgetragen, für ihn zum Curator dr. Johann Cieszyński Advokat in Biala bestellt und zur Verhandlung eine Tagfahrt auf den 29 März 1894 9 Uhr früh hieramts anberaumt wurde. Der belangte Mayer Freund, wird hiemit aufgefordert, dem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen oder einen andern Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Biala, den 14 März 1894.

L. 4885 (1866 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. del. S. I. we Lwowie, oznajmia nieobecnym Karolinie Stark i Gabryelowi Stark, że przeciw nim przez Helenę Lewicką pozew o zapłacenie kwoty 201 zł. 45 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Karoliny i Gabryela Starków nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum dr. adwokata Blizińskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Majewskiego i na powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 16 kwietnia 1894 o godzinie 9 przed południem w sali nr. III mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Karolinę i Gabryela Starków, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 15 lutego 1894.

L. 13606 (1869 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Andrzeja Karczmarza syna Ignacego, że przeciw niemu wniósł Stefan Karpa vel Karpiński, na dniu 23 listopada 1893 do l. 13606 pozew o uznanie własności i intabulacyę ciała hip. w. 36 ks. gr. gm. Przedzielnica, na który termin do obrony na dzień 4 kwietnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Tygermana w Dobromilu ustanowiono.

Rzeczą jest zatem pozwanego albo do rozprawy osobiście zgłosić się lub też innego pełnomocnika sądowi wskazać albo też środki do obrony kuratorowi udzielić.

Dobromil, 31 stycznia 1894.

L. 1197 (1882 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie, zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Agnieszkę Trybulową, że Adolf Goldman wniósł przeciw niej dnia 1-go marca 1894 pozew o zapłacenie 8 zł., że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 17 kwietnia 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono i dla niej kuratorem Wojciecha Szpaka ze Spytkowic ustanowiono.

Wzywa się zatem Agnieszkę Trybulową, aby kuratorowi informacyę do sporu udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, inaczej bowiem skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 8 marca 1894.

L. 777 (1862 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Pawlika, syna Jakóba, w sprawie egzekucyjnej Feigi Fenichlowej przeciwko niemu pcto 30 zł. kuratorem Stefana Zająca naczelnika gminy Ryglic.

Tuchów, dnia 23 lutego 1894.

L. 5001 (1905)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Walery Heinz aptekarz w Dąbrowie.

Tarnów, dnia 15 marca 1894.

L. 51723 (1461)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 20 October 1893 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der Firma „Bracia Mischel i N. Wolf przedsiębiorstwo gorzelniane i wypasu wołów w Rodatyczach“ eingetragen wurde, dass Nechemias Wolf aus der Gesellschaft ausgetreten ist, dass nunmehr die Firma „Przedsiębiorstwo gorzelniane i wypasu wołów w Rodatyczach Bracia Mischl“ lauten wird und dass jeder der Gesellschafter die Firma zu zeichnen berechtigt ist.

Lemberg, am 3 November 1893.

L. 9130 (1480 1—3)

Nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Szczepana Kwaśnika zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu i spól. pto 151 zł. 18 ct. w. a. ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. Reichmana w Rozwadowie i temuż tus. rezolucyę z dnia 27 października 1893 l. 8008 dla Szczepana Kwaśnika przeznaczoną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 2 lutego 1894.

L. 17354 (1447 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Jurczaka, że w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Nowym Sączu przeciw niemu o zapłacenie 4 rat po 60 zł. i reszty kapitału 300 zł. z pn. ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu doręczając onemuż ts. rezolucyę egzekucyjną z dnia 21 grudnia 1890 l. 16162 rzeczą zatem Józefa Jurczaka jest ustanowionemu kuratorowi udzielić informacyi potrzebnej do wniesienia środka prawnego przeciw wymienionej rezolucyi, inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1893.

L. 1258 (1475)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy "K. Aleksandrowicz", której używać będzie Karolina Aleksandrowiczowa jako posiadaczka handlu towarów mieszanych i wyszynku wina w Jordanowie.

Wadowice, 24 lutego 1894.

L. 732 (1474)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Ludwik Czech Möbelhandlung in Biala“ której używać podpisywać będzie Ludwik Czech jako posiadacz handlu mebli w Białej.

Wadowice, 10 lutego 1894.

L. 3086 (1452 1—3)

Semena Rabosiuk z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Motia Kalwil przeciw niemu pto 11 zł. 7 ct., jemu kuratora w osobie Hrycia Dołajczuka z Baryłowa ustanowiono i takowemu uchwałę z 19 marca 1892 l. 1963 doręczono.

Łopatyn, 28 września 1893.

4% POŻYCZKA

DLA ZAKŁADÓW KOMUNIKACYJNYCH W WIEDNIU.

I. Emisya.

Imienna wartość 100,000.000 koron.

Procenta i kwoty umorzenia poręczone przez wpłaty państwa Arcyksięstwa Austryi poniżej Anizy i gminy miasta Wiedeń i hipoteczne zabezpieczone na liniach miejskiej kolei wiedeńskiej.

PROSPEKT.

Komisya dla Zakładów komunikacyjnych w Wiedniu emituje na mocy programu, zatwierdzonego odnośnie do finansowej pewności i wykonania publicznych Zakładów komunikacyjnych w Wiedniu, z przyznanej jej prawem z dnia 18 lipca 1892, Dz. p. p. l. 109 ustawą krajową dla Arcyksięstwa Austryi poniżej Anizy z roku 1892 u. k. D. k. l. 42 i uchwałami rady gminnej c. k. głównego i stołecznego miasta Wiednia z dnia 27 stycznia i 8 lipca 1892, pożyczki zaciągnąć się mającej — w myśl zezwolenia przez c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z c. k. Ministerstwem skarbu udzielonego tymczasowo jako **pierwszą emisyę** kwotę częściową **koron 100,000.000** w walucie, ustanowionej prawem z d. 2 sierpnia 1892, D. p. p. l. 126.

Oprocentowanie i umorzenie tej składającej się z

szt.	500	obligacyj po koron	20.000
„	3.000	„ „ „	10.000
„	27.000	„ „ „	2.000
„	3.000	„ „ „	1.000
„	15.000	„ „ „	200

pożyczki nastąpi pod warunkami następującemi:

Każda obligacya będzie oprocentowaną po 4 prc. rocznie od dnia wydania, aż do terminu spłaty w następujących po sobie półrocznych ratach, a kupony z terminem 1 kwietnia i 1 października każdego roku będą wypłacane w kasie komisyi przez Union Bank w Wiedniu i przez inne oznaczyć się mające krajowe miejsca wypłaty.

Wszystkie obligacye zostaną wylosowane w myśl planu umorzenia, na nich się znajdującego, w przeciągu lat 85, licząc od dnia 1 stycznia 1898.

Komisya dla Zakładów komunikacyjnych w Wiedniu zastrzega sobie jednak prawo wylosowania kiedykolwiekbądź także i większej ilości obligacyj nad plan umorzenia — lub wywołania wszystkich obligacyj z obiegu za tychże spłatą.

Spłata wylosowanych obligacyj nastąpi za zwrotem tychże w pełnej wartości imiennej w trzy miesiące po losowaniu t. j. każdocześnie dnia 1 kwietnia — w kasie komisyi, w Union-Banku w Wiedniu i w innych oznaczyć się mających krajowych miejscach wypłaty.

Te Obligacye są na mocy praw z dnia 17 lipca 1892, D. p. p. l. 109, i z dnia 4 kwietnia 1893, D. p. p. l. 50 wolne od stempli i należytości, a procenta od nich będą zwolnione w myśl praw obecnie obowiązujących z podatku dochodowego, pobieranego na mocy patentu cesarskiego z dnia 29 października 1849, również jak z każdego podatku, któryby na mocy praw późniejszych mógł być zaprowadzonym i z należytości stemplowej od kuponów od dnia 1 stycznia 1898 r.

Za punktualną wypłatę procentów i rat amortyzacyjnych tej pożyczki ręczą rwnające się ryczałtowi potrzeb prawem oznaczone wpłaty Państwa, Arcyksięstwa Austryi poniżej Anizy i gminy miasta Wiednia, następnie zaś dochody z funduszów pozostających pod zarządem komisyi dla Zakładów komunikacyjnych w Wiedniu, w szczególności dochody z wykonanych każdocześnie zakładów komunikacyi (czysty zysk z kolei, należytości za urządzenie portu i t. d.), a nadto linie miejskiej kolei wiedeńskiej, zaciągnięte w księdze kolejowej c. k. Sądu krajowego w Wiedniu, co do których zastrzega się równe prawo hipoteczne dla dalszej emisyi pożyczki do wysokości koron 88,000.000.

Prawo zastawu w celu zabezpieczenia tych obligacyj zostanie wpisane w kartę otworzoną liniom Wiedeńskiej kolei miejskiej w księdze kolejowej c. k. Sądu krajowego w Wiedniu.

Na mocy ustawy z d. 4 kwietnia 1893 Dz. p. p. l. 50 mogą te obligacye być użyte w celu fruktyfikowania kapitałów fundacyi, zakładów pozostających pod nadzorem publicznym c. k. pocztowej kasy Oszczędności, potem pieniędzy pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych a ostatecznie po kursie giełdowym, jednak nie wyżej imiennej wartości na kaucye służbowe i kaucye do interesów.

Względem dopuszczenia tych obligacyi do wojskowych kaucyj małżeńskich i stałego notowania tychże na giełdach w Wiedniu, Pradze i Tryeście, również jak względem możności zastawiania tych tytułów w Banku austro-węgierskim poczyniono odpowiednie kroki.

Wiedeń, w marcu 1894.

Komisya dla zakładów komunikacyjnych miasta Wiednia.
Przewodniczący: **Wurmbrand** m. p. c. k. minister handlu.

W powołaniu się na powyższy prospekt przedkłada się z przejętych przez Union-Bank w Wiedniu i dom bankowy **Mendelsohn i spółka w Berlinie** koron 81,490.000 4 prc. pożyczki komisyi dla zakładów komunikacyjnych w Wiedniu kwotę

koron 40,000.000 — Nominale

(zł. 20,000.000)

do subskrypcyi pod następującemi warunkami:

1. Subskrybować można:

we Lwowie: w Banku krajowym król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem
„ również jak w wszelkich zastępstwach tego Banku **w c. k. uprz. galic. akcyjnym Banku hipotecznym.**
w Czerniowcach: w Filji c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego
w Krakowie: dtto dtto
w Tarnopolu: dtto dtto
w Bernie: w Mährische Escompte-Bank
w Gracu: w Steiermärkische Escompte Bank
w Lincu: w Bank für Oberoesterreich i Salzburg
w Pradze: w Böhmische Escompte-Bank
„ w Ziwnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze
w Tryeście: w Filiale der Union-Bank
w Wiedniu: w Union-Bank
„ w Wechselstube der Union-Bank

we wtorek dnia 20 marca 1894

w zwykłych godzinach urzędowych.

2. Cena subskrypcyjna wynosi zł. 98·50 za każde kor. 200·— nominale, prócz 4 prc. odsetek od 1 kwietnia 1894 aż do dnia odbioru.

3. Przy subskrypcyi należy złożyć kaucyę w wysokości 5 prc. zasubskrybowanej kwoty bądź gotówką lub w papierach wartościowych.

4. Po zamknięciu subskrypcyi zawiadomi się bezzwłocznie każdego subskrybenta o przypadłej dla niego kwocie.

5. Odbiór sztuk, przyznanych subskrybentom ma nastąpić za uiszczeniem ceny subskrypcyjnej począwszy od dnia 3 kwietnia 1894 w ten sposób, aby

¼ część najpóźniej do 30 kwietnia 1894
¼ „ „ „ 31 maja „
¼ „ „ „ 30 czerwca „
¼ „ „ „ 31 lipca „

została odebraną.

Każdy subskrybent może jednak przyznane mu obligacye, począwszy od 3 kwietnia r. b. bądź w całości lub częściami odebrać przed wskazanemi terminami.

Po uskutecznionym odbiorze wszystkich sztuk zostanie kaucya zwróconą, względnie zarachowaną.

Wiedeń, w marcu 1894.

UNIONBANK.

Przestroga.

Ponieważ syn mój Józef hr. Dunin Borkowski osobistego majątku wcale nie posiada, podaję więc do ogólnej wiadomości, że ani wypożyczanych mu pieniędzy ani kredytowanych rzeczy płacić nie będę. 411

hr. Olga Dunin Borkowska.

Zaproszenie

W myśl §. 25 statutów odbędzie się w sobotę dnia 31 marca 1894 o godzinie 6 po południu w sali kasyna miejskiego

walne Zgromadzenie

członków zarejestrowanej Lwowskiej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną.

Porządek dzienny:

a) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.

b) Bilans i sprawozdanie za rok 1893.

c) Wydanie absolutoryum na rachunek i bilans za rok ubiegły na podstawie sprawozdania Rady Nadzorczej.

d) Uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy.

e) Uchwała budżetu na rok 1894.

f) Wybór pięciu członków Dyrekcyi na trzy lata i dwóch na dwa lata, tudzież trzech zastępców na jeden rok. Do Rady Nadzorczej wybór czterech członków na trzy lata i dwóch zastępców na jeden rok.

Bilans i rachunek mogą być przejrzane przez członków w biurze Stowarzyszenia (ul. Cicha l. 1).

Wstęp do sali za okazaniem książeczki udziałowej.

Lwów, 16 marca 1894

Ludwik Goltental, członek Dyrekcyi — 405 — Gracka, prezes

Zaproszenie 410

Dnia 3 go kwietnia 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Rady powiatowej w Kamionce strum:

VIII Ogólne Zgromadzenie

członków powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce strumiłowej, stow. zarej. z ogran. poręką, na które podpisana Rada Zawiadowcza wszystkich członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego ogólnego zgromadzenia

2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1893.

3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1893.

4. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku z roku 1893

Kamionka strumiłowa, 14 marca 1894
Rada zawiadowcza Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej, stow. z ogr. poręką.

Alfred Stecki, prezes — Jan Paygert, sekretarz.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny. 333

Dwudzieste szóste

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku Hipotecznego,

odbędzie się

we wtorek dnia 24 kwietnia 1894

o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1893.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1893.
4. Sprawozdanie co do zmiany statutów i odnośne wnioski.
5. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej (§. 43 statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 93 stat. złożyć akcye swoje **najdalej do dnia 27 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady Nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 2 marca 1894.

Rada Nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub innych w miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył — żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej Akcyonaryuszów, więcej niż 10 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście jakoteż i przez umocowanie drugiego Akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich Stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli Akcyonaryuszami,

(Przedruk nie będzie opłacony).

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.